OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok 2. Warszawa, czerwiec — lipiec 1928 roku. № 6—7.

GŁOS Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 67. Tel. 149-16.

PRENUMERATA KWARTALNIE — 1 Zł 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. 67-19. Cena N-ru 50 gr.

Od Redakcji.

Z powodu ważnych konferencji i przygotowaniem na nie materjałów, zostało opóźnione wydawnictwo Numerów 6 i 7 „Głosu", który obecnie wydajemy w podwójnej objętości, t. j. za miesiąc czerwiec i lipiec.

Następny numer „Głosu" ukaże się z początkiem sierpnia r. b.

Przed Zjazdem Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych w Warszawie.

Uchwałą Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku N. F. P. Rz. P. z dnia 9.VII r. b. został ustalony termin Dorocznego Zjazdu Delegatów Związku na dzień 19 i 20 sierpnia 1928 r.

Zjazd tegoroczny nie będzie tylko zwykłem dorocznym Zjazdem naszej organizacji.

Odbywać się bowiem będzie w momencie, w którym dojrzała już w łonie Rządu myśl gruntownej rewizji całego ustawodawstwa dotyczącego pracowników państwowych. Na porządek dzienny prac Sejmu w jesiennej sesji ma wejść przedewszystkiem ustawa o uposażeniu, ustawa o państwowej służbie cywilnej (pragmatyka) wreszcie mają być poczynione znaczne zmiany w ustawie emerytalnej.

Dotychczasowe ustawodawstwo posiada liczne braki, wskutek których położenie prawne i materjalne niższych pracowników państwowych, jest więcej jak krytyczne.

O obecnym prawnym i ekonomicznym położeniu niższych funkcjonarjuszy zostanie wygłoszony wobec przedstawicieli Władz referat, ponadto delegaci z całej Polski wypowiedzą swe zdanie o warunkach pracy niższych pracowników państwowych, a rezulucje Zjazdu określające minimalne żądania stukilkudziesięcio tysięcznej rzeszy pracowników państwowych, poparte zwartym frontem świata pracowniczego wpływać muszą decydująco na stanowisko Rządu.

Tegoroczny Zjazd winien być poważną manifestacją ogółu niższych funkcjonarjuszy państwowych, za odzyskaniem utraconych praw i zdobyciem takiego stanowiska społecznego, jakie im się słusznie za ich pracę należy.

Niechaj Zjazd tegoroczny będzie silnym protestem przeciw obecnemu upośledzeniu.

Aby jednak ta zbiorowa manifestacja odniosła pożądany skutek, muszą w niej wziąść udział delegaci z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Gdziekolwiek znajdują się warsztaty naszej pracy zawodowej, t. j. urzęda, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, wszędzie panuje wśród naszych rodzin nędza i niepewność jutra.

Nie setki, ale tysiące naszych braci, którzy siły i zdrowie sterali w służbie dla społeczeństwa, z utęsknieniem oczekuje na wybawicielkę śmierć, któraby ich wybawiła z mąk losu, emeryta polskiego, pewni, że sprawiedliwość będzie im wymierzona — po śmierci.

W przeddzień tej chwili, w której ważyć się mają na długie lata losy nasze, naszych braci i naszych rodzin, zbiorową wolą musimy dowieść, że jesteśmy zdecydowani bronić naszych praw do życia. Wszyscy pracownicy niżsi winni wziąść udział w tegorocznym Zjeździe przez swych delegatów.

Żadna ofiara na rzecz wysłania delegata na tegoroczny Zjazd nie będzie za wielka, jeśli sobie uświadomimy ważność obecnej chwili — chwili, w której decydować będą o prawach naszych — ale nie tylko naszych, lecz i tych, którzy po nas nastąpią, którzy albo błogosławić albo przeklinać nas będą, zależnie od tego, jakżeśmy spełnili ciężący na nas obowiązek, los bezradnych wdów i niewinnych sierot, wzywa nas wszystkich abyśmy stanęli w zwartym szeregu tam, gdzie chodzi o obronę słabych i pokrzywdzonych. Własne losy — we własne ująć musimy ręce — jeśli nie chcemy zginąć w nędzy i poniewierce.

Bezwątpienia będą też poruszane na Zjeździe sprawy organizacyjne.

Tak, i to doniosłe dla naszej organizacji, gdyż musimy poddać gruntownej rewizji naszą konstytucję, t. j. Statut Związkowy i dostosować go do chwili obecnej i warunków życiowych, odpowiadających tym, którzy tworzą całość Związku.

Wzrastające z dnia na dzień agendy Związku wymagają gruntownej reorganizacji biura Zarządu Głównego, z jednej strony słuszne pretensje członków Związku muszą być zaspokojone, z drugiej strony członkowie Związku muszą dostarczyć Zarządowi Głównemu odpowiednich środków materjalnych na uposażenie biura aby ono mogło sprostać swemu zadaniu.

Nadchodzący okres prac nad ustawodawstwem wymaga, aby w Wydziale Wykonawczym Zarządu Głównego zasiedli znawcy stosunków prawnych, a w szczególności ustroju administracji państwowej w b. zaborze austrjackim i niemieckim.

Jeśli zmarnowaliśmy rok 1920 i rok 1923 nie umiejąc się zdobyć na solidarne wystąpienie, wtenczas, kiedy uchwalano ustawy nas dotyczące, niechże przynajmniej ten rok nie zastanie nas nie przygotowanych.

Zjazd tegoroczny dostarczyć musi nietylko mater-

jału statystycznego dla poparcia stanowiska Związku, lecz musi dać i ludzi, którzy w długich i uciążliwych konferencjach z czynnikami rządzącemi i ustawodawczemi rozporządzać będą dokładną znajomością omawianego tematu i stosunków prawnych, z tych właśnie względów skład osobowy Wydziału Wykonawczego uledz musi zmianie, bo tego wymaga ogólne dobro niższych funkcjonarjuszy państwowych.

W ciężkich warunkach życia, a zarazem ważnej bardzo chwili przygotowujemy się do tegorocznego Zjazdu, wzywając wszystkie bez wyjątku Koła do wysłania delegatów. Zarząd Główny poczyni starania o uzyskanie zniżek kolejowych dla uczestników Zjazdu. Program Zjazdu podany będzie w następnym numerze „Głosu".

Koledzy! Pamiętajcie o tegorocznym Zjeździe, niechaj każde Koło będzie reprezentowane przez swego delegata.

Od wyniku obrad tego Zjazdu zależnym jest nietylko rozwój organizacji, lecz co ważniejsze los nasz i naszych rodzin.

Akcja Zarządu Głównego Związku N. F. P. w sprawie poprawy bytu.

Zgodnie z nakreśloną przez Zarząd Główny taktyką działania Prezydjum Zarządu Głównego rozpoczęło akcję na terenie Rządu w sprawach uposażeniowych niższych funkcjonarjuszy. Moment, w którym odbywa się uzgadnianie w łonie Rządu projektów ustaw uposażeniowych, uznano za najodpowiedniejszy do przedłożenia wszystkim Ministerstwom postulatów, odnoszących się do ustalenia w służbie państwowej, regulacji płac i ubezpieczenia emerytalnego. Sekretarz generalny Zarządu Głównego opracował dla każdego działu służby państwowej oddzielne memorjały, ponadto dla każdej z trzech ustaw opracowano odrębne dezyderaty, odnoszące się do niższych funkcjonarjuszy i pracowników państwowych.

Dla uzasadnienia treści memorjału i dla zaznajomienia członków Rządu z istotnym stanem rzeczy tak pod względem prawnym, jako też materjalnym, Zarząd Główny postarał się o audjencję w poszczególnych ministerstwach. Drugim powodem, dla którego właśnie w tym czasie Zarząd Główny rozpoczął akcję o doraźną poprawę bytu niższych pracowników państwowych było wejście w życie ustawy skarbowej czyli preliminarza budżetowego, uchwalonego przez Sejm.

Chodziło mianowicie o to, aby te żądania, które mogą być zrealizowane w ramach obecnego budżetu, były co rychlej załatwione w myśl postulatów przez Zarząd Główny wysuniętych. W ramach tegorocznego budżetu uwzględniono częściowo postulat Centralnego Związku o powiększenie etatów dla niższych funkcjonarjuszy państwowych, zwiększono kredyty do takiej wysokości, która dozwoli na dostarczenie ubrań służbowych dla wszystkich niższych funkcjonarjuszy etatowych, w niektórych resortach i kontraktowych.

Akcja Zarządu Głównego idzie w kierunku obsadzenia wolnych etatów w pierwszym rzędzie tymi funkcjonarjuszami którzy byli pracownikami etatowemi. Dla poparcia akcji prowadzonej wspólnie z innemi Związkami zgrupowanemi w Centralnej Komisji Porozumiewawczej, urządziliśmy akcję wiecową w całem kraju.

Rezolucje uchwalone na wiecach, odsłoniły wobec opinji całego kraju grozę położenia, w jakiem znajdują się pracownicy państwowi, szczególniej w najniższych grupach płac, a zarazem ujawniły całkowitą solidarność ze stanowiskiem, jakie w sprawach uposażeniowych zajmuje Centralny Związek N. F. P. i Centralna Komisja Porozumiewawcza.

Według nadesłanych nam sprawozdań, wiece takie odbyły się w Krakowie, Poznaniu, Stanisławowie, Jarosławiu, Bielsku, Czernichowie, Koronowie, Poznaniu, Stanisławowie, Brześciu n/B i Brzeżanach.

Dnia 3 czerwca odbył się w Warszawie wielki wiec pracowników państwowych, zwołany imieniem Związków Zawodowych zrzeszonych w C. K. P., na którym dłuższe przemówienie, poświęcone sprawom niższych funkcjonarjuszy wygłosił generalny sekretarz kol. Mozgała.

Równocześnie prowadzona była przez C. K. P. intensywna akcja prasowa. Niezależnie od niej sekretarjat naszego Związku zamieścił w najpoczytniejszych dziennikach warszawskich i prowincjonalnych obszerne sprawozdania z odbytych konferencji w sprawach uposażeniowych niższych funkcjonarjuszy państwowych, informując opinję publiczną o bolączkach i potrzebach tej kategorji pracowników.

Prace Centralnych Związków pracowników państwowych odniosły jeden niewątpliwy skutek: że sprawa płac pracowników państwowych uznaną została przez wszystkie czynniki państwowe i całą opinję publiczną, jako naczelne zagadnienie państwowe.

Świadczy o tem choćby ostatnie przemówienie p. premjera K. Bartla w Sejmie, poświęcone sprawom pracowników państwoych. Przemówienie to, poza uzasadnieniem konieczności podwyższenia płac pracowników państwowych, oddało jedną cenną usługę pracownikom państwowym o to, że ze względu wyczerpującego oświetlenia stanu liczebnego niemożności przeprowadzenia dalszych redukcyj osobowych

Wszystkie starania i zabiegi Związków zrzeszonych w C. K. P. o definitywną regulację płac, niestety, nie wydały spodziewanych rezultatów. Rząd uzależnił podwyżkę płac od uchwalenia przez Sejm pokrycia, przez uchwalenie nowych podatków. Sejm odrzucił bez czytania projekty ustaw podatkowych, od ustalenia których Rząd uzależnił poprawę bytu pracowników państwowych. W budżecie państwowym znalazły miejsce wysokie sumy na inwestycje i rolnictwo, natomiast nie znaleziono ani grosza na podniesienie głodowych płac.

Posłowie ograniczyli się do uchwalenia rezolucji, wzywającej Rząd do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy uposażeniowej dla pracowników państwowych. Rezolucja ta i wiele podobnych nikomu korzyści nie przyniesie, głodu nie zaspokoi, a rzeszom pracowniczym przypomina nie wiedzieć już po raz który tą gorzką prawdę, że w walce o należne prawa i godziwą zapłatę za pracę tylko na własne siły liczyć mogą.

Najbliższe miesiące przyniosą ważne decyzje w sprawach pracowników państwowych, niechaj więc nie zastaną nas nieprzygotowanych. Wzmóżmy i zjednoczmy nasze szeregi, abyśmy byli zdolni sprostać wielkiemu zadaniu, jakie nas czeka. W pracach nad nowemi ustawami stanąć muszą niżsi funkcjonarjusze jako jedna całość, gdyż od solidarnego wystąpienia, zależnem będzie zwycięstwo naszych postulatów. Niechaj myśl o lepszej przyszłości pozwoli nam się zjednoczyć pod jednym sztandarem do pracy o wielkie i wzniosłe cele.

O postulaty niższych funkcjonarjuszy sądowych i straży więziennej.

Audjencja u p. Wiceministra Cara.

Dnia 10 sierpnia przyjął Podsekretarz Stanu Ministerstwa Sprawiedliwości na dłuższej audjencji generalnego sekretarza kol. Mozgałę, wiceprezesa kol. Brzuskiego i przewodniczącego Sekcji Sądownictwa kolegę Świtocza.

Delegacja wręczyła panu ministrowi 4 memorjały, któremi ujęto następujące postulaty: 1) Ustalenie w służbie państwowej **woźnych sądowych i dozorców więźni.** 2) Rewizji w zaszeregowaniu do grup płac b. **podurzędników i woźnych sądowych,** oraz rewizji w zaszeregowaniu i starszeństwa **dozorców więźni.** 3) Przemianowania **posłańców i gońców sądowych** na funkcjonarjuszy etatowych, z przyznaniem grup płacy wedle lat służby, z zaliczeniem do wysługi emerytalnej czasu służby spędzonej w charakterze posłańców sądowych. 4) Unormowania godzin służbowych i spoczynku niedzielnego. 5) Zapłaty za godziny nadliczbowe oraz służbę w niedziele i święta i dyżury nocne. 6) Dostarczenia ubrań służbowych bez dopłaty 25% i uskutecznienia napraw w warsztatach więziennych. 7) Unormowania urlopów wypoczynkowych, których ograniczenie daje się dotkliwie odczuwać szczególniej dozorcom więźni.

Po dokładnym zaznajomieniu się z treścią memorjałów odbył p. wiceminister całogodzinną konferencję z delegatami Związku w czasie której sekretarz generalny uzasadniając postulaty, wykazał potrzebę przeprowadzenia stabilizacji niższych funkcjonarjuszy.

Praca w sądownictwie i więziennictwie po za wysiłkiem fizycznym wymaga nadto znajomości wielu ustaw, przytomności umysłu, a niejednokrotnie i poświęcenia, zatem w interesie dobra służby leży, aby praca ta odbywała się w warunkach ustalonych, dalsze przedłużenie okresu niepewności jutra i stosowanie art. 116 wpływa ujemnie na wydatność pracy, szczególniej tam, gdzie sławetny art. 116 stosuje jako środek represji w stosunku do niższych funkcjonarjuszy.

Przechodząc do sprawy zaszeregowania w stopniach płac w roku 1920, na podstawie cyfr i obliczeń przedstawił sekretarz Związku p. wiceministrowi pokrzywdzenia niższych funkcjonarjuszy w resorcie Ministerstwa Sprawiedliwości. Największe szkody materjalne przez niesprawiedliwe zaszeregowanie do stopni płac ponieśli funkcjonarjusze którzy w chwili wejścia w życie ustawy uposażeniowej z dn. 13 lipca 1920 r. mieli za sobą po dwadzieścia kilka lat służby państwowej. Pobory tych pracowników zostały zmniejszone w wielu wypadkach do 75%. Doprowadzono do takiego absurdalnego stanu rzeczy, że osiwiały w służbie państwowej pracownik po trzydziesto letniej służbie otrzymuje mniejsze pobory, aniżeli nowo przyjęty pracownik. Nie szczędzono też w ostatnich latach niższych pracowników pod względem moralnym, odbierając im wraz z posiadanemi stopniami płacy także tytuły służbowe i starszeństwa, w tym kierunku najwięcej wyrządzono krzywd funkcjonarjuszom w b. zaborze austrjackim i niemieckim.

Wśród pracowników sądowych, jest kategorja jedna pozbawiona wszelkich praw — są to posłańcy sądowi, którzy pracując po kilkadziesiąt lat przy wymiarze sprawiedliwości, pozostają wciąż jeszcze w charakterze pracowników kontraktowych, bez praw do emerytury. Prawdziwą tragedją tych pracowników jest starość, gdy już stają się niezdolnemi do pełnienia służby, pozostaje im, jako jedyny środek do życia — jałmużna. Wdowy i sieroty po posłańcach sądowych żyją w najstraszniejszej nędzy.

Mówiąc o godzinach służbowych i spoczynku niedzielnym, delegat Związku podał do wiadomości panu wiceministrowi istotny stan rzeczy, wedle którego niżsi funkcjonarjusze sądowi pracują nie po 8 godzin ale po 14 — 16 na dobę, niezależnie od przeciążenia pracą dzienną, poszczególni naczelnicy sądów wprowadzają dyżury nie tylko świąteczne ale i nocne. Najgorsze warunki pracy mają miejsce w więziennictwie, nietylko ciężkie warunki w jakich ta służba się odbywa, ale także nienależyty podział służby, pozostawianie dużych rezerw doprowadziły do tego, że dozorcy większą część swego życia spędzają wśród murów więziennych, spoczynek niedzielny dla tej kategorji pracowników prawie że nieistnieje. Są więzienia w których dozorca otrzymuje na dwa miesiące jedną niedziele wolną. Za pracę w godzinach nadliczbowych niżsi funkcjonarjusze nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, a nawet za pracę w niedziele i święta. Mimo uchwały Rady Ministrów, przyznającej zapłatę za służbę w niedzielę, dotychczas żaden woźny sądowy czy dozorca więźni, nie otrzymał należnego mu wynagrodzenia.

Wśród takich warunków pracy szczególną wartość posiadają urlopy wypoczynkowe, które jednak w ostatnich latach w więziennictwie zostały ograniczone, w niektórych więzieniach do połowy, co bardzo ujemnie wpływa na zdrowie, wyniszczone ciężkiemi warunkami pracy. Przy końcu swego przemówienia delegat Związku poruszył sprawę ubrań służbowych które stanowią część uposażenia służbowego, a które z uwagi na niskie płace są jedynym środkiem uchronienia się przed zimnem z tych względów winne one być wyrabiane z lepszych materjałów i dostarczane z początkiem roku, a nie jak dotychczas dopiero w ciągu najcięższej zimy. Delegacja prosiła p. wiceministra o przedłożenie Sejmowi noweli do ustawy uposażeniowej, którąby przyznawała niższym funkcjonarjuszom bezpłatne ubrania służbowe, tak etatowym, jako też kontraktowym, stale zatrudnionym. Przy okazji omawiania ubrań służbowych poruszono też sprawę wykonywania naprawek ubrań i obuwia w warsztatach więziennych dla dozorców więźni i woźnych sądowych.

Pan wice-minister odpowiadając na przemówienie delegata Związku, wskazał na trudności z jakiemi walczyć musiało Ministerstwo od początku istnienia Państwa, z których największemi były trudności natury finansowej. Kreśląc historję sądownictwa polskiego od chwili odzyskania Niepodległości, stwierdził Pan Minister znaczny postęp we wszystkich działach sądownictwa, do którego przyczynili się w znacznej mierze wszyscy bez wyjątku pracownicy w resorcie Ministerstwa Sprawiedliwości. Postulaty ujęte memorjałami Związku uznał p. wiceminister w 90% za słuszne. Aby jednak od słów i obietnic przejść do realizacji tych postulatów, należy rozpatrzyć, które z nich mogą być już teraz załatwione w ramach obecnego preliminarza budżetowego, a które jako słuszne i pilne winny znaleźć uwzględnienie przy układaniu budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości na rok 1929/30.

Dla szczegółowego rozpatrzenia postulatów wysuniętych przez Związek N. F. P. R. P. zadecydował pan Wiceminister odbycie pod swojem przewodnictwem konferencji z udziałem P. P. Dyrektorów Departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości i delegatów Centralnego Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych.

Zadaniem konferencji, która odbędzie się w dru-

giej połowie września, będzie rozpatrzenie wszystkich zagadnień, dotyczących prawnego i materjalnego położenia niższych funkcjonarjuszy sądowych i straży więziennej.

Zarząd Główny przywiązuje do odbyć się mającej konferencji wielką wagę, i wierzy, że wynik obrad tej konferencji będzie miał duży wpływ na losy niższych funkcjonarjuszy państwowych. Sekretarjat Zarządu Głównego przygotuje dokładny materjał na uzasadnienie stanowiska naszych delegatów, którzy w tej konferencji będą brali udział, a którzy niewątpliwie odpowiedzą godnie swemu zadaniu.

Interwencje Zarządu Głównego w Ministerstwie W. R. i O. P. w sprawie postulatów nższych funkcjonarjuszy szkolnictwa.

Z powodu zmiany na stanowisku pana ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, która nastąpiła po uchwaleniu budżetu przez Sejm, Zarząd Główny Związku uznał za wskazane wysłać delegacje do Ministerstwa Oświaty, która miała za zadanie w poszczególnych departamentach poruszyć sprawy związane z wykonaniem ustawy skarbowej, czyli preliminarza budżetowego Ministerstwa Oświaty odnośnie do spraw uposażeniowych niższych funkcjonarjuszy szkolnictwa wyższego, średniego i zawodowego.

Dnia 13 lipca r. b. w zastępstwie P. Dyrektora Departamentu Ogólnego przyjął delegatów Związku w osobach generalnego sekretarza Mozgały i przewodniczącego Sekcji Szkolnictwa kol. Wardyńskiego, radca Ministerstwa p. Nowak. Delegaci Związku powołując się na wielokrotne oświadczenia P. P. Ministrów w sprawie przeprowadzenia rewizji zaszeregowania niższych funkcjonarjuszy szkolnictwa domagali się zaszeregowania do grup prac wedle stopni posiadanych w 1920 r. Generalny sekretarz Związku stwierdził, iż wszyscy bez wyjątku Ministrowie, którzy piastowali ten urząd, przyobiecywali, że wyrządzona przy zaszeregowaniu w roku 1920 krzywda zostanie naprawioną, to jednak mimo upływu pełnych ośmiu lat, nic w tej sprawie nie uczyniono. Przez odebranie niższym funkcjonarjuszom szkolnym posiadanych stopni, w zaszeregowaniu ich o kilka stopni niżej, zmniejszono im bardzo znacznie pobory. Bardzo wielu z pośród pokrzywdzonych przeszło na emeryturę ze zmniejszonymi poborami, a ci, którzy pozostają w czynnej służbie, pracując w szkolnictwie po 20, a nawet 30 kilka lat, pobierają obecnie niższe pobory od niejednego nowo przyjętego pracownika.

Delegaci Związku powołując się na oświadczenie Pana Ministra Dobruckiego z dnia 29 grudnia r. z., domagali się ostatecznego załatwienia tej nad wyraz bolesnej i krzywdzącej sprawy przez przyznanie grup płac odpowiadających posiadanym przed dniem 1 sierpnia 1920 r. stopniom płacy przy uwzględnieniu lat służby państwowej polskiej.

Ponieważ w latach ubiegłych od czasu tak zwanych ustaw sanacyjnych odbierano masowo etaty niższym funkcjonarjuszom we wszystkich działach szkolnictwa, nadto etaty opróżnione nie pozwalano obsadzać, przedtem wytworzono nową kategorję niższych pracowników kontraktowych. Ponieważ obecnie minął okres robienia oszczędności wyłącznie kosztem niższych funkcjonarjuszy, a w preliminarzu budżetowym na rok 1928 — 29 znajduje się pewna ilość etatów nieobsadzonych, przeto Zarząd Związku zwraca się do Ministerstwa Oświaty o wydanie zarządzenia, obsadzenia wolnych etatów i przywrócenia etatów tym funkcjonarjuszom, którzy byli już pracownikami etatowemi.

Żądanie obsadzenia wszystkich wolnych etatów i przyjęcie pomocniczych sił kontraktowych, ma swe uzasadnienie w nadmiernym przeciążeniu pracą funkcjonarjuszy niższych, którzy jak stwierdzają, to same dyrekcje szkół, pracują po 16 godzin na dobę bez żadnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Delegacja zwróciła uwagę przedstawiciela Ministerstwa na sabotowanie przez pierwsze instancje rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21.I b. r. o wynagrodzeniu za pracę w niedzielę i święta.

Sześć miesięcy minęło od czasu wydania tego rozporządzenia, a władze nie mogą go wykonać, ta opieszałość należycie charakteryzuje nieżyczliwy stosunek niektórych czynników do niższych funkcjonarjuszy. Gdy chodziło o odebranie etatów niższym funkcjonarjuszom, to odnośne rozporządzenie było w ciągu trzech dni wykonane, a gdy chodzi o rozporządzenie przyznające marne nawet wynagrodzenie za pracę, to w ciągu przeszło pół roku nie zdecydowano jeszcze czy go wykonać.

Delegacja poruszyła sprawę ostatnich okólników wydanych przez P.P. Kuratorów Okręgów Szkolnych, wedle których, niższemu funkcjonarjuszowi zajmującemu mieszkanie w budynku szkolnym, nie wolno się ani na chwilę wydalić z budynku o ile nie może go zastąpić ktoś z członków rodziny. Delegaci zwrócili uwagę, że niżsi funkcjonarjusze płacą za mieszkania służbowe i nie wolno ich traktować jak więźniów z tej racji, że są niższemi funkcjonarjuszami. Również nakładanie obowiązków na członków rodziny, którzy nie są pracownikami państwowemi i żadnego uposażenia ze Skarbu Państwa nie pobierają, nie może mieć miejsca.

Odpis tego okólnika wraz z odpowiednim pismem Zarząd Związku przedłożył Ministerstwu do rozpatrzenia.

Przy końcu konferencji rozpatrywano sprawę ubrań służbowych, co do których delegaci poinformowali przedstawiciela Ministerstwa, że na wyższych uczelniach wciąż jeszcze obowiązuje okólnik IV Departamentu, przyznający ubrania służbowe jedynie niższym funkcjonarjuszom t. zw. „reprezentacyjnym". Ponieważ okólnik ten jest sprzeczny z ustawą uposażeniową i dotychczasowem rozporządzeniem Prezydjum Rady Ministrów, przeto delegaci domagają się jego uchylenia, i dostarczenia ubrań służbowych wszystkim do tego uprawnionym.

Urzędujący w zastępstwie Dyrektora Departamentu Ogólnego pan radca Nowak oświadczył, że ujęte w piśmie Związku żądania, które szczegółowo w czasie konferencji zostały omówione, przedstawi p. Ministrowi, zaznaczając zarazem, że sprawa zaszeregowania do wyższych grup płac, jakoteż obsadzenie wolnych etatów będzie mogła być w granicach istniejących etatów przychylnie załatwioną. Kwestje unormowania godzin służbowych uważa Ministerstwo za słuszne i będzie ona łącznie ze spoczynkiem niedzielnym unormowana, jak tego wymagają przepisy ustawy. Odnośnie do wypłaty należności za pracę w niedzielę i święta, Ministerstwo p zbadaniu zarzutów podniesionych w memorjale Związku wyda zarządzenie, aby uchwała Rady Ministrów była przestrzegana w tem też trybie postępowania zostanie załatwione pismo Związku w sprawie okólnika, ustalającego czynności służbowe niższych funkcjonarjuszy Kuratorjum i szkół średnich.

Dostarczenie ubrań służbowych w roku bieżącym nie napotka na trudności, za wyjątkiem tej, że kredyt na umundurowanie jednego funkcjonarjusza w stosunku do obecnych cen jest niewystarczający, wskutek czego

ubrania w użyciu nie wytrzymują takiego okresu czasu, na jaki są przeznaczone. Wedle oświadczenia p. radcy Nowaka, ubrania służbowe należą się każdemu niższemu funkcjonarjuszowi etatowemu i prawo to nie może być ograniczone żadnemi okólnikami. Jeśli okaże się, że istnieją jakie ograniczenia w sprawie ubrań służbowych dla niższych funkcjonarjuszy, to zostaną one uchylone w najkrótszym czasie.

Tego samego dnia kol. Mozgała i Wardyński udali się do Departamentu Szkół Średnich. Delegaci zostali przyjęci przez radcę ministerjalnego pana' Pawiaka, z którym odbyli blisko dwu godzinną konferencję, w czasie której najwięcej uwagi poświęcono sprawie pokrzywdzenia niższych funkcjonarjuszy szkół średnich, przy zaszeregowaniu do stopni płac w 1920 r. Sekretarz generalny Związku na podstawie cyfr przedstawił ogrom krzywdy wyrządzonej tym pracownikom na terenie byłego zaboru austrjackiego i pruskiego. Nie wielka już liczba tych weteranów pracy od sześciu lat napróżno już prawie że nie żąda, ale apeluje niemal do poczucia sprawiedliwości każdoczesnego ministra jak dotąd — nadaremnie. Dla przykładu krzywda ta przedstawia się w cyfrach następująco:

Gdyby w dniu 1 sierpnia 1920 roku tych funkcjonarjuszy, którzy wówczas posiadali IX stopień, a takich w b. Galicji było bardzo wielu, zaszeregowano do równorzędnych stopni płac, których w ustawie uposażeniowej z dnia 13 lipca 1920 roku było również dziewięć, to natenczas funkcjonarjusz taki pobierałby dzisiaj uposażenie X grupy szczebel e, t. j. 410 punktów zasadniczej płacy. Z powodu jednak tego, że pracownika takiego cofnięto w 1920 roku do 3 stopnia płacy, czyli odebrano mu siedem stopni, pobiera on uposażenie XIII grupy szczebel a czyli mniej o 200 punktów.

W imię sprawiedliwości i praworządności, które winny być podwalinami Państwa, Zarząd Główny Związku domaga się naprawienia krzywdy, a zarazem oświadcza, iż żądanie to tak długo będzie naczelnym postulatem Związku, dopóki sprawiedliwości nie stanie się zadość.

W dalszym ciągu konferencji delegaci Związku domagali się przywrócenia etatów w szkołach średnich tym funkcjonarjuszom, którym w czasie przeprowadzania sanacji Skarbu, odebrano etaty. Poruszono warunki pracy w szkołach średnich, które winny jak najprędzej uledz zmianie przez ustalenie godzin pracy i spoczynku niedzielnego. Przedstawiciel ministerstwa w odpowiedzi na wywody delegatów oświadczył, że zawarte w memorjale Związku postulaty przedstawi p. Dyrektorowi Departamentu po jego powrocie z urlopu, a nawiązując do poszczególnych punktów memorjału, zaznaczył, iż sprawa rewizji zaszeregowania będzie gruntownie zbadana i życzliwie załatwioną, o ile się okaże że jest pewna ilość etatów wolnych, to zostaną one niewątpliwie obsadzone, przedewszystkiem tymi, którzy już te etaty posiadali.

Unormowanie godzin pracy lub ewentualnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe jest z punktu widzenia Ministerstwa sprawą, którą należy jak najrychlej unormować, każda bowiem praca winna być odpowiednio wynagrodzona. Sprawa zapłaty za godziny w niedziele i święta zostanie w najbliższych dniach wyjaśnioną tak, aby ci, którzy tą pracę wykonują, otrzymali należne im wynagrodzenie.

Na żądanie delegatów, aby ubrania służbowe mogli otrzymywać w bieżącym roku również pracownicy kontraktowi, odpowiedział p. radca Pawiak, że o ile etatowi pracownicy otrzymają w tym roku należne im umundurowanie, o tyle dostarczenie ubrań pracownikom kontraktowym ze względów prawnych i finansowych trudnym będzie do urzeczywistnienia.

Dnia 14.VII r. b. wręczył generalny sekretarz Związku Panu Dyrektorowi Departamentu Szkół Zawodowych memorjał zawierający postulaty niższych funkcjonarjuszy zatrudnionych w państwowych szkołach zawodowych. Pan Dyrektor Jarniński przyrzekł udzielić swego poparcia postulatom zawartym w memorjale.

Z odbytych konferencji delegaci Związku odnieśli wrażenie, że sprawa poprawy bytu niższych funkcjonarjuszy szkolnictwa wchodzi stopniowo na lepsze tory, dzięki wysoce obywatelskiemu i życzliwemu stanowisku tych czynników, które decydują o losie pracowników niższych.

Celem przedłożenia Panu Ministrowi W. R. i O. P. postulatów Związku, a zarazem przedstawienia Mu obecnego położenia prawnego, materjalnego niższych funkcjonarjuszy szkolnictwa, Zarząd Główny poczynił starania o uzyskanie audjencji w najbliższym czasie.

Wystąpienie Zarządu Głównego Związku N. F. P. R. P. w sprawie pozostających bez pracy czasowych prowizjonistów fabryki wyrobów tytoniowych w Winnikach.

Do

Generalnej Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytuniowego

w Warszawie.

W roku 1915 po odwrocie wojsk rosyjskich z Małopolski Wschodniej b. c. k. generalna Dyrekcja Monopolu Tytuniowego objąwszy z powrotem fabrykę wyrobów tytuniowych, przeniosła robotników tej fabryki w stan czasowej prowizji t. zw. rocznej. Pewna część czasowych prowizjonistów, na skutek odbudowy fabryki została powołana do pracy, większa jednak jeszcze część b. robotników będących na czasowej prowizji pozostaje do dnia dzisiejszego bez pracy. Niezawodnie, iż pewna część tych prowizjonistów, w międzyczasie stała się niezdolną do pracy w fabryce, niemniej jednak z powodu, że nie została uznaną przez Komisję Lekarską za niezdolnych do pracy i nie została przeniesioną w stan prowizji na czas dożywotni, przeto w każdem choćby chwilowem zapotrzebowaniu nowych sił roboczych do fabryki, prowizjoniści ci zgłaszają się masowo domagając się przyjęcia do fabryki.

Istniejący na terenie Winnik stan rzeczy był już dwukrotnie przyczyną poważnych zatargów które tylko dzięki wysoce obywatelskiemu stanowisku Dyrekcji P. M. T. i taktownemu postępowaniu Władz bezpieczeństwa oraz spokojnemu zachowaniu się robotników nie przybrały poważniejszych następstw.

W ostatnich tygodniach, z powodu przyjęcia pewnej ilości robotnic do fabryki Winnickiej powstał wśród czasowych prowizjonistów ferment, którzy nie bez pewnej słuszności twierdzą, że jeżeli je Dyrekcja P. M. T. nie przeniosła w tożywotni stan prowizji, to winne mieć pierwszeństwo przy przyjęciu do pracy przed osobami, które nigdy w fabryce nie pracowały.

Ponieważ stan ciągłego wrzenia wśród prowizjonistów i czynnych pracowników fabryki wyrobów tytuniowych w Winnikach tak ze względów ogólno-państwowych, jak niemniej ze względu na normalny tok pracy w fabryce winien ustać jaknajrychlej, przeto Zarząd Główny Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych zwraca się do Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytuniowego z żądaniem wydania rozporządzenia:

1) Zbadania przez Komisję Lekarską stanu zdrowia b. robotników winnickiej fabryki wyrobów tytunio-

wych będących na rocznej prowizji, względnie zdolności do zarobkowania.

2) Powołania do pracy tych robotników których Komisja Lekarska uzna za zdolnych do zarobkowania.

3) Przeniesienia w stan dożywotniej prowizji tych czasowych prowizjonistów, którzy zostaną przez Komisję Lekarską uznani za zupełnie niezdolnych do zarobkowania.

Za Zarząd Związku.

Sekretarz: (podpis) Za Prezesa: (podpis)

Z delegacji u Pana Wiceministra Skarbu Dr. Grodyńskiego.

Dnia 20 lipca r. b. zostali przyjęci na dłuższej audjencji przez P. Wiceministra Skarbu p. dr. Grodyńskiego delegaci Zarządu Głównego Związku N. F. P. w osobach generalnego sekretarza kol. Mozgały, wiceprezesa kol. Brzuskiego i przewodniczącego Sekcji Skarbowości kol. Ślusarczyka, którzy wręczyli p. Wiceministrowi memorjał, zawierający szereg postulatów pracowniczych. Postulaty te dotyczą:

1) Przeprowadzenia stabilizacji niższych funkcjonarjuszy przed wpływem bieżącego roku kalendarzowego;

2) Zaszeregowaniu niższych funkcjonarjuszy przy urzędach i kasach skarbowych do wyższych grup płac, z uwzględnieniem stopni płac, posiadanych przed dniem 1 sierpnia 1920 r.;

3) Powiększenie ilości etatów w kategorji niższych funkcjonarjuszy skarbowych, z równoczesnym przyznaniem etatów pracownikom kontraktowym;

4) Unormowanie godzin służbowych i spoczynku niedzielnego dla niższych funkcjonarjuszy skarbowych;

5) Zniesienie dyżurów nocnych przy kasach skarbowych, pełnionych przez woźnych pełniących dzienną służbę;

6) Przyznanie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, w niedziele i święta;

7) Unormowanie urlopów wypoczynkowych;

8) Powiększenie liczby niższych funkcjonarjuszy w Urzędach i Kasach Skarbowych;

9) Podwyższenia kwot na kupno ubrań służbowych w stosunku do obecnej drożyzny;

10) Równomiernego traktowania niższych funkcjonarjuszy przy rozdziale nagród pieniężnych (remuneracji).

Po przyjęciu memorjału p. wiceminister odbył całogodzinną konferencję z delegatami Związku, w czasie której generalny sekretarz Związku zreferował p. wiceministrowi obecne prawne i materjalne położenie niższych funkcjonarjuszy państwowych, poświęcając większą część swego przemówienia sprawie krzywdzącego zaszeregowania do stopni płac, przy którym najwięcej moralnie i materjalnie ucierpieli niżsi funkcjonarjusze w resorcie Ministerstwa Skarbu, których sumarycznie zaszeregowano do 3-go stopnia, mimo że wielu z nich na mocy dekretów nominacyjnych i przesłużonych lat posiadało znacznie wyższe stopnie płacy. Zarząd Centralnego Związku N. F. P. postulat przywrócenia odebranych stopni płac uważa za najważniejszy i nie przestanie go podnosić tak długo, aż przyrzeczenia niemal wszystkich P. P. Ministrów Skarbu nie zostaną zrealizowane.

Drugą sprawą jest ustalenie w służbie państwowej niższych funkcjonarjuszy z których wielu było pracownikami stałemi. Delegat Związku przedstawiając warunki pracy w urzędach i kasach skarbowych, szczególniej w czasie wymiaru podatków, domagał się odpowiedniego zwiększania etatów w urzędach i kasach skarbowych, wykazując przykładami, iż obecnie praca niższych funkcjonarjuszy przeciętnie wynosi po 10 — 15 godzin na dobę, a w kasach skarbowych z powodu nocnych dyżurów po 31 godzin bez przerwy. Udzielanie urlopów wypoczynkowych uzależnia się niejednokrotnie warunkiem, aby niższy funkcjonarjusz dał zastępstwo na swoje miejsce, naturalnie opłacone z własnych funduszów, aby pracę jego wykonywał przez czas urlopu ktoś z członków rodziny. Odnośnie do wynagrodzenia za dyżury świąteczne zwraca delegat Związku uwagę na fakt, iż mimo, że odnośna uchwała Rady Ministrów obowiązuje już siódmy miesiąc, to jednak, 90% pełniących te dyżury należnej zapłaty dotąd nie otrzymało.

Jedną z przyczyn nadmiernego przeciążenia pracą woźnych skarbowych jest to, że bardzo wielu przełożonych uważa woźnego nie za pracownika mającego służyć państwu, lecz za swego sługę, którego groźbą art. 116 zmusza do pełnienia posług prywatnych.

Przedstawiając sprawę ubrań służbowych, delegacja zwróciła się z prośbą do p. wiceministra o podwyższenie kwot na pojedyncze części umundurowania, które są oznaczone w takiej wysokości, że przy obecnych cenach materjałów tekstylnych i robocizny za kwotę 166 zł., oznaczoną przez Ministerstwo na kupno bluzy, spodni, czapki i płaszcza, można nabyć umundurowanie jedynie najgorszej jakości.

Powołując się na wniesione przez Związek memorjały i oświadczenia p. Ministra Czechowicza, który w czasie ostatniej audjencji zapewnił delegacje Związku, że przy rozdziale nagród pieniężnych (remuneracji) będą uwzględnieni także woźni w urzędach i kasach skarbowych, delegacja Związku zwróciła uwagę p. wiceministrowi na fakt, iż w ostatnich dniach były rozdzielane remuneracji pomiędzy urzędnikami, przeważnie na wyższych stanowiskach z zupełnem pominięciem woźnych. W zarządzeniu Ministerstwa Skarbu w sprawie rozdziału remuneracji mieści się ustęp, wykluczający woźnych od przydziału remuneracji.

Fakt pominięcia woźnych przy rozdziale remuneracji jest krzywdzącym, gdyż pracownicy ci na równi z urzędnikami muszą pracować w godzinach poza służbowymi z tą jeszcze różnicą, że muszą pierwsi przychodzić do pracy, a ostatni wychodzić. W tej sprawie delegacja złożyła osobny memorjał, domagający się wypłaty remuneracji w ciągu bieżącego miesiąca, i uchylenia na przyszłość zastrzeżeń, które wykluczają przyznanie remuneracji niższym funkcjonarjuszom.

Wodpowiedzi na przemówienie delegatów p. wiceminister oświadczył że sprawa zaszeregowania znajdzie swe rozwiązanie w nowej ustawie uposażeniowej.

W ramach obecnego budżetu Ministerstwo wydało zarządzenie zaszeregowania do odpowiednich grup płac i szczebli woźnych w urzędach i kasach skarbowych, oraz przemianować na etat pewną ilość pracowników kontraktowych.

Odnośnie do kas skarbowych sprawa zostaje obecnie rozwiązana w kierunku dla woźnych korzystnym przez powiększenie w tym dziale ilości woźnych, przeznaczonych do strzeżenia kas. Żądaniu przyjęcia sił pomocniczych na czas urlopów i okres zimowy, p. wiceminister jest w zasadzie przychylny, zaś dla bliższego omówienia, jako też omówienia wcześniejszego asygnowania kredytów na umundurowanie, polecił delegatom zwrócić się do p. Naczelnika Wydziału Prezydjalnego Ministerstwa Skarbu.

Postulat unormowania godzin pracy i spoczynku niedzielnego uznał p. wiceminister za słuszny, a zarazem podał do wiadomości delegatów zarządzenie Ministerstwa w sprawie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, dodając, że naczelnicy urzędów otrzymali polecenie aby przedłużanie godzin urzędowych i ustalanie dyżurów miało miejsce tylko w razie koniecznej potrzeby. Co do rozdziału remuneracji, to przyznając słuszność dla stanowiska Związku w tej sprawie, przyrzekł p. wiceminister porozumieć się z panem Ministrem Skarbu i o wyniku Zarząd Związku powiadomić. Podwyższenie cen jednostkowych na ubrania służbowe może nastąpić w miarę wystarczalności kredytów na ten cel preliminowanych, w każdym jednak razie przyrzekł pan wiceminister postulat ten wziąść pod uwagę przy układaniu preliminarza budżetowego na rok 1929 i 1930.

Z odbytej konferencji delegaci Związku wynieśli wrażenie, że od kilku lat stale odkładana poprawa bytu niższych pracowników państwowych, zaczyna nareście wchodzić na drogę realnych poczynań.

Oby tylko niżsi funkcjonarjusze potrafili solidarnie popierać starania Zarządu Głównego Związku N. F. P. Rz. P.

NOWE ZARZĄDZENIE W SPRAWIE ZALICZEK NA PŁACE.

Ważne szczególnie w dobie obecnej dla każdego funkcjonarjusza kwestje uzyskania z funduszów państwowych, bezprocentowych zaliczek na uposażenie reguluje obecnie nowe zarządzenie Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 maja b. r.

Zarządzenie to wprowadza szereg nowych postanowień na szczęście korzystnych.

W punkcie II-gim tego zarządzenia znajduje się nowe postanowienie, że zaliczkę uzyskać można również na koszta nabycia własnego mieszkania. Nowością też są zaliczki na cele konsumcyjne t. j. na zakup odzieży, opału i innych artykułów codziennej potrzeby.

Wprowadzenie takiego postanowienia należy powitać z uznaniem, gdyż odtąd pracownicy państwowi nie będą zmuszeni płacić po parę złotych za świadectwa lekarskie, stwierdzające choroby ludzi zdrowych, które dotychczas były nieodzownym warunkiem uzyskania zaliczki, potrzebnej na zakup ubrania, opału i zimowych zapasów żywnościowych, których z normalnych miesięcznych poborów nie można zakupić.

Doniosłem jest postanowienie w punkcie VI zarządzenia, na mocy którego władze niższej instancji mogą udzielać zaliczki we własnym zakresie do wysokości trzy miesięcznego uposażenia.

Podstawą obliczenia zaliczki jest uposażenie miesięczne łącznie z dodatkami ekonomicznemi i mieszkaniowymi. Żałować tylko należy, iż zarządzenie wyklucza od prawa korzystania z zaliczek pracowników kontraktowych, pozostających na służbie państwowej, którzy mimo, że pracują w urzędach po kilka, a nawet kilkanaście lat, spełniają czynności równe pracowników etatowych, to jednak pobierają uposażenie najniższej grupy bez dodatku mieszkaniowego, nie otrzymują ubrań służbowych. **Przy zaopatrywaniu się w odzież, opał i żywność pracownicy kontraktowi skazani są wyłącznie na łaskę handlarzy, którym muszą opłacać lichwiarskie procenta**. Nie wątpimy, że Zarządy Związków zawodowych poczynią odpowiednie starania u Rządu o rozciągnięcie postanowień tego zarządzenia na pracowników kontraktowych.

Również postanowienie ograniczające zaliczki konsumcyjne do wysokości jednomiesięcznego uposażenia, wydaje się być niewystarczającym. Dla pracowników mających na utrzymaniu liczną rodzinę, nie wystarczy taka zaliczka, na zakup ubrania, opału czy też potrzebnych zapasów żywności na zimę.

Mimo tych dwuch braków zarządzenie o udzielaniu zaliczek powinno i mogłoby przynieść wielką pomoc pracownikom państwowym szczególnie tym, którzy z normalnych poborów nie są w możności zaopatrzyć się w odzież i żywność.

Aby jednak z kredytów asygnowanych na zaliczki mogli korzystać niżsi funkcjonarjusze, to należałoby zmienić obecny system polegający na tem, że gdy przyjdzie kredyt na zaliczki, wówczas zawiadamia się poufnie o tem najbliżej ołtarza stojących, którzy i bez zaliczek mogą się zaopatrzyć w zapasy żywności, a gdy niższy funkc. wniesie prośbę o zaliczkę, kredyt zazwyczaj już jest wyczerpany. Znamy wypadki, że gdy na wysokich stanowiskach dygnitarze po spłaceniu zaliczki natychmiast otrzymują drugą, którą lokują na dobry procent, natenczas woźni czy inni na najniższych stopniach płacy pracownicy po kilka lat czekają na udzielenie im zaliczki, potrzebnej na chleb codzienny i odzież dla dzieci.

Omawiane zarządzenie zamieszczamy wraz z okólnikiem Prezydjum Rady Ministrów.

Prezes Rady Ministrów, Nr. 8492. Zaliczki na uposażenie.

Do Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Biura Sejmu i Senatu, wszystkich Ministerstw oraz Najwyższej Izby Kontrolnej w Warszawie.

Na zasadzie art. 15 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 924) w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 370), oraz na zasadzie art. 6 § 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 roku o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorów (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107), zarządzam w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu, co następuje.

I. Bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane zgodnie z wyżej powołanemi przepisami funkcjonarjuszom państwowym, wyszczególnionym w art. 1 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 roku, sędziom i prokuratorom, oficerom zawodowym i tym oficerom rezerwy, zatrzymanym w czynnej służbie, którzy zostali zakwalifikowani na oficerów zawodowych, oraz szeregowym zawodowym.

Z pośród osób wyżej wymienionych wyłącza się od prawa do zaliczek te, które: a) pozostają w stanie nieczynnym względnie w stanie rozporządzalności, b) są zawieszone w pełnieniu służby, c) pozostają na urlopie bezpłatnym oraz d) którym wypowiedziano stosunek służbowy.

II. Zaliczki mogą być udzielane w zasadzie tylko na pokrycie wydatków, spowodowanych chorobą proszącego, chorobą lub śmiercią tych członków rodziny, do których utrzymania proszący jest prawnie obowiązany, na spłatę długów, powstałych bez winy proszącego, w wypadku utraty niezbędnych ruchomości, na pokrycie wydatków, związanych z zawarciem związku małżeńskiego przez proszącego, jego dzieci ślubne, uprawnione, przysposobione oraz pasierbów, w wypadkach powiększenia się rodziny, na koszty odbycia podróży naukowych, ogłoszenia pracy naukowej, jak również na koszty nabycia własnego mieszkania. W wyjąt-

kowych wypadkach mogą być przyznawane zaliczki również na cele konsumcyjne, **jak np. na zakup ubrania, obuwia, opału na zimę i t. p.**

W wypadkach innych niż wymienione w poprzednim ustępie, mogą być udzielane zaliczki tylko wyjątkowo za uprzednią zgodą Ministerstwa Skarbu, w razie istnienia okoliczności, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

III. Uwzględnienie prośby o udzielenie zaliczek zależne jest od udowodnienia przez proszącego, że w danym wypadku ma miejsce jedna z wymienionych w p. II okoliczności.

IV. Zaliczkę na uposażenie przyznaje się w złotych do wysokości nieprzekraczającej 3-miesięcznego uposażenia.

Zaliczka udzielona na cele konsumcyjne nie może przekraczać jednomiesięcznego uposażenia.

Wysokość zaliczki zależna jest od udowodnienia przez proszącego potrzeby uzyskania zaliczki w takiej właśnie wysokości.

V. Zwrot zaliczki, udzielonej w wysokości, nieprzekraczającej jednomiesięcznego uposażenia, następuje w nie więcej niż 6-ciu, zaliczki, udzielonej w wysokości nieprzekraczającej dwumiesięcznego uposażenia, w nie więcej niż 12, zaś zwrot zaliczki w wymiarze wyższym w nie więcej niż 24 bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.

Raty zaliczki potrąca się z uposażenia, począwszy od pierwszego dnia miesiąca następującego po przyznaniu zaliczki.

W wyjątkowych wypadkach, szczegółowo uzasadnionych, zaliczka może być udzieloną przed ostateczną spłatą poprzedniej zaliczki.

VI. Przyznawanie zaliczek osobom, pełniącym służbę we władzach naczelnych służy tymże władzom z wyjątkiem kierowników tych władz, którym zaliczki przyznaje Prezes Rady Ministrów. Przyznawanie zaliczek osobom pełniącym służbę przy władzach i urzędach niższych instancyj służby władzom podległym bezpośrednio władzy naczelnej, z wyjątkiem kierowników tych władz, którym przyznaje zaliczki władza naczelna.

W wypadkach gdy chodzi o udzielenie zaliczki przed spłatą połowy zaliczki poprzedniej, przyznawanie zaliczek należy zawsze do władzy naczelnej.

VII. W wypadkach rozwiązania stosunku służbowego należy zaległe raty zaliczki potrącić w całości względnie zażądać zwrotu zaliczki w całości.

VIII. W razie śmierci przed spłatą zaliczki dług z powyższego tytułu obciąża spadkobierców do wysokości odziedziczonego majątku zgodnie z przepisami obowiązujących ustaw cywilnych.

IX. W sprawie umorzenia nieściągalnych rat zaliczek na uposażenie obowiązują postanowienia okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 21 listopada 1923 roku L. 1220/DB/8, uzupełnionego okólnikami Ministerstwa Skarbu z dnia 4 lutego 1925 roku L. 4376/DB/I oraz z dnia 24 listopada 1927 roku L. D.III/2665/1, z tą zmianą, że kwoty umorzone obciążać winny kredyty na uposażenie.

X. Kontrola regularnych spłat zaliczek należy do obowiązków władz asygnujących uposażenie służbowe.

XI. Okólnik Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 r. Nr. 544, w sprawie zaliczek na uposażenie uchyla się.

w. z. (—) *K. Bartel*,
Prezes Rady Ministrów.

Prezydjum Rady Ministrów. Warszawa, d. 26.VI 1928 r.
Nr. 10274,
Zaliczki na uposażenie.

OKÓLNIK Nr. 29.

Do
Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Biura Sejmu i Senatu, wszystkich Ministerstw, oraz Najwyższej Izby Kontroli.

w miejscu.

Wobec poruszonych wątpliwości Prezydjum Rady Ministrów, nawiązując do okólnika z dnia 11 maja 1928 r. L. 8492 w sprawie zaliczek na uposażenie, wyjaśnia w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, że okólnik ten daje podstawę do udzielania bezprocentowych zaliczek na uposażenie funkcjonarjuszom państwowym, mianowanym do odwołania (prowizorycznie), lecz nie praktykantom, ani też pracownikom kontraktowym, pozostającym w służbie państwowej.

Szef Biura Prezesa Rady Ministrów
(—) *Rodich Laskowski.*

Wysługa emerytalna pracowników przyjętych ze służby w b. Państwie Niemieckiem.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło w ostatnim czasie, że o ile chodzi o funkcjonarjuszów, którzy ze służby państwowej niemieckiej przeszli do służby państwowej polskiej, trzeba odróżniać trzy ich rodzaje:

1. Do pierwszego z nich należą funkcjonarjusze, którzy zajmowali stanowiska służbowe na ziemiach przyznanych Polsce traktatem wersalskim i, pozostając na tych stanowiskach, bezpośrednio ze służby państwowej niemieckiej przeszli do służby państwowej polskiej.

2. Do rodzaju drugiego należą funkcjonarjusze, którzy ze służby państwowej niemieckiej przeszli do służby państwowej polskiej po pewnej przerwie między jedną a drugą służbą lub bezpośrednio wprawdzie, ale ze stanowisk służbowych zajmowanych na ziemiach innych, niż przyznane Polsce traktatem wersalskim.

3. Do rodzaju trzeciego wreszcie należą tacy funkcjonarjusze, którzy ze służby państwowej niemieckiej przeszli do służby W. M. Gdańska a następnie z tej służby do służby państwowej polskiej.

Funkcjonarjuszom wymienionym pod 1) czas służby policzalny do wysługi emerytalnej w myśl przepisów b. państwa niemieckiego liczy się jako czas służby w b. państwie zaborczem niemieckiem po dzień 31 marca 1920 r., gdyż funkcjonarjusze ci w myśl układów polsko-niemieckich, zawartych w Berlinie dnia 9 listopada 1919 r. i w Paryżu dnia 8 stycznia 1920 r., zachowali swe prawa i swój charakter funkcjonarjuszów państwowych niemieckich do dnia 31-go marca 1920 r., gdy zaś przeszli bezpośrednio do służby państwowej polskiej, od dnia 1 kwietnia 1920 r. uzyskali prawa i charakter funkcjonarjuszów państwowych polskich. Nie dotyczy to tylko funkcjonarjuszów państwowych niemieckich, którzy zajmowali stanowiska służbowe na ziemiach przyznanych Polsce po uprzedniem przeprowadzeniu plebiscytu. Przejście tych funkcjonarjuszów bezpośrednio ze służby w b. państwie zaborczem niemieckiem do służby w państwie polskiem liczy się od dat innych, osobno ustanowionych.

Funkcjonarjuszom wymienionym pod 2) służba państwowa niemiecka, jako służba w b. państwie zaborczem, liczy się do dnia faktycznego jej pełnienia, nie dłużej jednak, jak do dnia 10 stycznia 1920 r., gdyż tego dnia wszedł w życie traktat wersalski i państwo niemieckie w stosunku do państwa polskiego przestało być z tym dniem państwem zaborczem.

Funkcjonarjuszom wymienionym pod 3) służba państwowa niemiecka z powodów wyżej przytoczo-

nych, jako służba w b. państwie zaborczem, może być liczona nie dłużej, jak po dzień 10 stycznia 1920 r., służba państwowa polska zaś dopiero od dnia faktycznego przejścia, względnie wstąpienia do niej, o ile nie przyjęła na siebie Polska zobowiązań liczenia czasu służby w W. M. Gdańsku, jako służby w b. państwie zaborczem niemieckiem lub w państwie polskiem. Jeżeli takich zobowiązeń rząd polski na siebie nie przyjął, służba w W. M. Gdańsku funkcjonarjuszów, o których tu mowa, może być liczona tylko jako praca zawodowa w myśl art. 97 ustawy emerytalnej. Do czasu wyjaśnienia tej kwestji służbę w W. M. Gdańsku funkcjonarjuszów wymienionych pod 3) można traktować tylko jako pracę zawodową i przy istnieniu przepisanych warunków do wysługi emerytalnej zaliczać ewentualnie przy zastosowaniu art. 97 ustawy emerytalnej.

594.
Rozporządzenie Rady Ministrów
z dnia 18 czerwca 1928 r.

w sprawie uzupełnienia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925 r. o zaliczeniu poszczególnych grup funkcjonarjuszów państwowych do kategorji funkcjonarjuszów niższych i zaliczeniu ich do grup uposażenia.

Na podstawie art. 92 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164) i art. 19 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) zarządza się co następuje:

§ 1. W § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 listopada 1925 roku o zaliczeniu poszczególnych grup funkcjonarjuszów państwowych do kategorji funkcjonarjuszów niższych i zaliczeniu ich do grup uposażenia (Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 847) w punkcie 4 ustępu drugiego w miejsce kropki wstawia się przecinek oraz dodaje zdanie następujące:

„przyczem ci z nich, którzy ukończyli 25 lat służby, otrzymują w grupie XIII szczebel b, ci zaś, którzy ukończyli 30 lat sużby, szczebel c”.

W § 6 ust. 2 po wyrazie „otrzymują” dodaje się wyrazy: „poza wypadkami, przewidzianemi w § 5 p. 4”.

W § 6 ust. 3 w miejsce wyrazów „szczebla a nowej grupy” wstawia się wyrazy: „należnego im w myśl powyższych postanowień”.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1928 r., z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1926 r., nie daje jednak prawa do różnicy uposażenia za czas od dnia 1 stycznia 1926 r. do dnia 30 czerwca 1928 r.

Prezes Rady Ministrów:
w. z. (—) *K. Bartel.*

Ważne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W Nr. 5 „Pomorskiego Herolda Pocztowego” znajdujemy następującą wiadomość:

Związek Emerytów i Rencistów w Bydgoszczy podaje nam fakt, który jest bardzo ważny dla emerytów nieżonatych, a chcących wejść w związki małżeńskie. Jak wiadomo emeryt zawarłszy związek małżeński bez zezwolenia władzy nie pobierał dotychczas dodatku ekonomicznego na żonę i żona przez małżeństwo nie nabywała praw do pensji wdowiej. Najw. Trybunał Adm. w Warszawie jest odmiennego zdania. Widzimy to na przykładzie jaki poniżej przytaczamy:

Urzędnik pocztowy w Kołomyji (Małopolska), Wacław Jankowski, zawarł związek małżeński już jako emeryt. Władze odmówiły mu dodatku ekonom. dla żony. Nazwany nie zadowolił się odmownem załatwieniem, wniósł za pośrednictwem Zw. Em. i Rencistów w Bydgoszczy skargę do Najw. Tryb. w Warszawie. Skarga odniosła pożądany skutek. Najw. Tryb. Adm. postanowieniem z dnia 9 kwietnia 1928 r., L. rej. 1902/25, orzekł, że w opisanym wyżej wypadku emeryt ma pobierać dodatek ekonom. dla żony. Jestto orzeczenie nadzwyczaj ważne, bo po śmierci męża wdowa pobierając już dodatek ekonom. będzie miała słuszny precedens do wniesienia prośby o przyznanie jej pensji wdowiej.

Zasadnicze orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ważne dla zredukowanych pracowników państwowych.

W b. m. odbyła się przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym rozprawa na skutek skargi wniesionej przez zredukowaną urzędniczkę skarbową.

Zwalniając ją z miejsca ze służby na podstawie osławionego § 116 ustawy o służbie państwowej, odmowiono jej przyznania uposażenia emerytalnego, pomimo że do pełnego dziesięciolecia wymaganej przez ustawę wysługi lat brakowało zaledwie 22 dni.

Po przeprowadzeniu rozprawy, na której pokrzywdzoną urzędniczkę zastępował adwokat Dr. Silberstein z Krakowa, **Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaczepione orzeczenie Ministerstwa Skarbu,** podzielając w zupełności zapatrywanie prawne, przedstawione przez zastępcę strony skarżącej, że **w razie zwolnienia urzędnika państwowego ze służby na podstawie § 116 ustawy** o państw. służbie cyw. ocenia się prawo tegoż zredukowanego urzędnika do emerytury nie na podstawie powołanych przez Izbę skarbową przepisów art. 28 i 29 ust. emer., lecz **na podstawie specjalnego przepisu art. 98** ewentualnie 97 tejże ustawy.

Wedle tych zaś przepisów **musi być zaliczony** w pewnych warunkach **do wysługi lat czas służby pomocniczej, odbytej w jednym z państw zaborczych,** chociaż nawet w myśl przepisów rozporządzenia austrjackiego, służba taka nie uzasadnia roszczenia do zaopatrzenia emerytalnego.

Tę służbę pomocniczą zaliczyć należy do wysługi lat wszystkim zredukowanym funkcjonarjuszom, którzy przesłużyli w państwie polskiem conajmniej 5 lat i którzy posiadają dostateczną kwalifikację i to w ten sposób, że za każdy rok służby pomocniczej liczy się jeden do emerytury.

DZIAŁ OGÓLNY.

NIE DAJMY SIĘ OBAŁAMUCIĆ!

Aż tu na kresy zawędrowały sobie niemal równocześnie dwa pisemka; jedno warszawskie pod nazwą „Pracownik Drogowy”, drugie lwowskie pod nazwą „Głos Polskiego Związku N. F. P. w Małopolsce”.

Ciśnie się mimowoli pytanie: skąd? dokąd? poco? na co? i za jakie lub czyje pieniądze te piśmidła są drukowane i rozsyłane. Odpowiedź rzuca się niemal sama w oczy gdy bliżej przyglądniemy się treści tych pism i patronującej tym gazetom partji.

Jednemu bowiem i drugiemu pismu patronuje

stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, które po nieudanych próbach opanowania ruchu ludowego, próbowało zdemoralizować i osłabić organizacje robotnicze. Gdy i robotnik fabryczny poznał się na farbowanych lisach, którzy pod pokrywką religji, za pieniądze fabrykantów i kapitalistów usiłowali bronić wyzysku, maniąc robotników nagrodą królestwa niebieskiego po śmierci, stronnictwo to próbuje opanować ruch zawodowy niższych pracowników państwowych, aby go przy pomocy sprzedajnych jednostek zdemoralizować, rozbić, a potem uczynić niezdolnym do obrony choćby najsłuszniejszych żądań. Dobrze płatny przez Ch. D., której organem jest Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, p. Rudnicki, narzuca się na obrońcę dróżników i biada nad ich losem, pisząc, że ich tak srodze pokrzywdzono w roku 1925 i że nie miał ich kto bronić, bo jego nie było.

Widocznie p. Rudnicki ma bardzo krótką pamięć, albo co więcej prawdopodobne, liczy na nieświadomość ludzką. Bo któżto w roku 1925 odebrał stopnie płac i prawa emerytalne dróżnikom, jak nie Rząd Chjeno-Piasta, w którym główną rolę odgrywał, wszak nie kto inny jak chlebodawcy dzisiejszych sekretarzy i redaktorów chrześcijańskiego Zjednoczenia zawod., oni to ochraniając obszarników i fabrykantów od płacenia podatków, bez litości krzywdzili dróżników i strażników rzecznych. Przecież w roku 1925 istniał w Krakowie Chrześcijański Związek Dróżników pod tym samym patronatem, co nowo zakładany Związek w Warszawie, a jednak nie stanął w obronie pokrzywdzonych dróżników, jakkolwiek posiadał wówczas przemożne wpływy w Rządzie i w Sejmie. Wtenczas ich nie było, gdyż służyli możnym tego świata, dopiero dzisiaj, gdy chłop i robotnik odwrócił się z pogardą od tych judaszy, szukają oni gruntu dla siebie wśród najbiedniejszych kategorji pracowników. A czyż mamy przypomnieć jakie stanowisko zajmowali przywódcy i opiekunowie związków chrześcijańskich wobec postulatów niższych funkcjonarjuszy państwowych, wystarczy przeglądnąć roczniki sprawozdań obrad Sejmu od 1920 do 1927 roku. W roku 1920 przy uchwaleniu ustawy uposażeniowej posłowie tego stronnictwa głosowali przeciw zgłoszonym przez Związki Zawodowe poprawkom do tej ustawy. W roku 1921—2 głosowali przeciw automatycznemu awansowi dla niższych funkcjonarjuszy państwowych przy uchwalaniu pragmatyki służbowej. W roku 1923, podczas uchwalania ustawy uposażeniowej i emerytalnej, posłowie z Chrześcijańskiego Zjednoczenia jak jeden mąż głosowali w Sejmie przeciw postulatom, jakie Związki Zawodowe zgłosiły do tych ustaw. W grudniu 1925 r. ci sami obrońcy głosowali za obniżeniem płac pracowników państwowych. Tacy to dobroczyńcy niższego funkcjonarjusza państwowego, za plecami różnych zdrajców i dobrze zapłaconych sprzedawczyków, chcą się wkraść w zaufanie rzesz pracowniczych, aby je uczynić niezdolnemi do walki o prawa obywatelskie. Jaki cel mają te Związki, których organami są na początku wymienione pisemka?, zapytacie się z kolei Kochani Koledzy.

Program niby jest — nawet bardzo ładny — przyciągający, jakby z pod serca naszej Organizacji wyjęty, a i artykuły w lwowskim „Głosie" piękne, bo w większej części przedrukowane z naszej gazety związkowej. A czego nam tam nie obiecują: grupy, szczeble, emerytury, ubrania, pensje przyzwoite, świeże powietrze — jednem słowem same cudności, abyśmy posyłali po chrześcijańsku złotówki na ulicę Gródecką do Lwowa i na ul. Kredytową do Warszawy, bo i jeden Związek jest zawodowo-chrześcijański i drugi tak samo.

Czy nie zadużo dwóch pasterzy do strzyżenia jednej owcy?

Wierzyć w to, względnie rozpatrywać co lepsze: czy iść gromadą z całą rzeszą niższych pracowników, czy w pojedynkę w małych związeczkach — my z głębokiej prowincji nie jesteśmy w stanie, a co najważniejsze nie mamy ochoty, ale pozwolimy sobie tym panom przypomnąć bajeczkę o wiązce kijów, naturalnie w znaczeniu zgody lub niezgody. Mamy przecież jeden Związek Zawodowy, w którym każda dykasterja pracowników ma swoją sekcję zawodową, wszyscy jesteśmy pracownikami państwowymi, dobro Państwa jest naszym drogowskazem, jednakowo gnębi nas niedola, pocóż więc mamy się jeszcze ze sobą kłócić i rozbijać na części wzajemnie się zwalczające.

Wszak wszyscy sobie zdajemy dobrze z tego sprawę, że właśnie przez brak silnej organizacji odebrano nam nasze prawa, i jeśliśmy uzyskali drobne korzyści to tylko zawdzięczamy to Centralnemu Związkowi Zawodowemu, a nie opiece związków, którymi kierują bankierzy, prałaci, radcowie.

W imię więc czego panowie zakładacie nowe związeczki lub rozbijacie i staracie się za judaszowe srebrniki podkopać jedyną naszą ostoję, którą jest Centralny Związek Zawodowy N. F. P. w Warszawie. Dlaczego uciekacie się aż do rozbijania jedności i rozczłonkowywania Związku, służącego tylko dla zdobycia jaśniejszej egzystencji.

Wątpię czy znajdą się Koledzy, którzy daliby się wprzęgnąć do rydwanu przewrotnych i ambitnych jednostek, usiłujących z namowy chytrych wrogów ludu pracującego bałamucić ogół Kolegów.

Wskażę na Związek Nauczycielski — ten niech będzie nam wzorem — tak uczmy się pracy organizacyjnej i poczucia solidarności, jeśli nie chcemy stać na ostatnim szczeblu drabiny społecznej i żyć życiem nędzarzy.

Nie dajmy się obałamucić!!!

J. W.
z Podwołoczysk.

Stałe pogarszanie warunków pracy cywilnych pracowników wojskowych.

Ministerstwo Spraw Wojskowych rozkazem z dnia 6.VI r. b. B. Pers. 22018/V poleciło zawierać umowy z pracownikami kontraktowymi z jednomiesięcznym wypowiedzeniem zamiast trzymiesięcznego, jaki dotychczas obowiązywał przy rozwiązaniu umowy z pracownikami kontraktowemi. To samo dotyczy również niższych funkcjonarjuszy prowizorycznych, mianowanych do odwołania.

Ministerstwo poleciło nadto zawrzeć nowe umowy z temi pracownikami, z któremi już zawarto umowy z trzymiesięcznym terminem wypowiedzenia.

Cywilni pracownicy wojskowi są jedną z tych kategorji pracowników, którym od trzech lat stale pogarsza się warunki pracy.

Przypomnieć musimy, że w instytucjach i zakładach wojskowych pracuje setki pracowników, którzy jeszcze przed objęciem tych zakładów przez władze polskie pracowali jako pracownicy b. państw zaborczych i z tytułu przepracowanych lat nabyli prawa do zabezpieczenia na starość. Państwo Polskie przyjęło ich z nabytemi prawami — prawami, które przekreśla się dzisiaj zawieraniem umów kontraktowych. Bardzo wielu niższych funkcjonarjuszy i pracowników kontraktowych w zakładach wojskowych posiadało do r. 1925 etat

i z tego tytułu przez szereg lat opłacali opłaty emerytalne w wysokości 3% od uposażenia.

Gdy we wszystkich resortach służby państwowej widzi się dążność do poprawy prawnych i materjalnych warunków bytu pracowników, to w resorcie Ministerstwa Spraw Wojskowych zwiększa się jedynie obowiązki przy równoczesnem ograniczeniu nabytych praw.

Zarząd Główny Związku N. F. P. wniósł należycie uzasadniony memorjał do M. Spr. Wojsk. w sprawach: stabilizacji, przyznania etatów, unormowania godzin pracy, rewizji zaszeregowania i objęcia ustawą emerytalną cywilnych pracowników wojskowych. Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego poczynił kroki o uzyskanie audjencji u Pana Wiceministra Konarzewskiego, któremu przedstawi wyjątkowo ciężkie położenie pracowników, zajętych w instytucjach i zakładach wojskowych, a równocześnie będzie się domagał przyznania cywilnym pracownikom wojskowym tych praw, jakie posiadają inne kategorje funkcjonarjuszy i pracowników państwowych.

DZIEDZINA BŁĘDÓW I KRZYWD.

Co winien uwzględnić Rząd w projektach ustaw o obowiązkach pracowników państwowych.

Gorączkowe tworzenie zrębów i podstaw naszej administracji państwowej siłą rzeczy właśnie dzięki pośpiechowi i nieodpowiednim cechom wzorów zaborczych było przyczyną wielu nieodpowiednich, często nawet szkodliwych i krzywdzących przepisów, które znalazły się w ustawach, normujących prawa i obowiązki pracowników państwowych.

Stan tymczasowości, trwający lat 10, winien wreszcie ustąpić. Rząd podjął w tym celu prace, mające za zadanie unormowanie tej ważnej dziedziny drogą nowelizacji, t. zw. ustawy o państwowej służbie cywilnej. Mają być wydane ustawy dla szeregu grup pracowniczych, a więc sędziów, kolejarzy, nauczycieli i t. p.

Niemniej wszystkim tym odrębnym ustawom, bez względu jakiej grupy pracowników mają dotyczyć, muszą przyświecać pewne zasady ogólne, które pozwolą uniknąć wad i krzywd, płynących z dotychczas obowiązującej ustawy. Zasady te wysunęła Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych Pracowników Państwowych na swem dorocznem zebraniu, uchwalając w imieniu różnorodnych grup pracowniczych (kolejarzy, nauczycieli, pocztowców, urzędników skarbowych i administracyjnych niższych funkcjonarjuszów państw. i t. p., następujące zasady:

1. C. K. P. podkreśla konieczność zachowania we wszystkich ustawach pragmatycznych zasady, iż treść żadnego z artykułów tych ustaw nie może uszczuplać w niczem praw obywatelskich pracowników państwowych, zagwarantowanych Konstytucją lub wynikających z ogólnych ustaw państwowych.

2. Ustawy pragmatyczne pracowników państwowych powinny gwarantować należną i bezstronną ocenę pracy pracownika oraz usuwać wszelkie źródła szykan indywidualnych ze strony przełożonych. Niezbędna jest więc jawność cech pracy oraz reorganizacja komisyj kwalifikacyjnych tak, aby w skład ich wchodzili przedstawiciele pracowników i od orzeczenia komisji było odwołanie do wyższej instancji. Wszelkie wynagrodzenia pracowników winny być ściśle uzależnione jedynie od odpowiednich ustaw i rozporządzeń. Powinien być zniesiony jaknajprędzej istniejący podział pracowników na grupy: kontraktowych, sezonowych czasowych, próbnych i t. p., w obrębie których pracownik po jednym roku służby winien być objęty wspólną pragmatyką.

3. Komisje Dyscyplinarne dla prac. państw. winny ulec gruntownej reorganizacji; powinny one być powoływane drogą wyborów z grona samych pracowników i posiadać również w swym składzie fachowy element sędziowski; przed komisję mogą być dopuszczani obrońcy z szeregów pracowników albo z poza nich.

4. Pragmatyki prac. państw. winny gwarantować pełną wolność pracy społecznej i politycznej poza urzędem oraz należycie uprawniać przedstawicielstwo zawodowe prac.; za działalność w związkach zawodowych prac. państw. przedstawiciele tych związków nie mogą ulegać żadnym szykanom ani respresjom.

5. Bezwłocznego załatwienia domaga się sprawa stabilizacji prac. państw., gdyż niestabilizowanie dotąd wieloletnich pracowników stanowi głębokie lekceważenie ich pracy i godności osobistej, oraz odbija się fatalnie na sprawności funkcjonowania machiny państwowej.

Zasad powyżej przytoczonych nie było w obowiązujących dotychczas ustawach. I to było przyczyną wprost absurdalnych zjawisk. Trudno ilustrować brak każdej z nich przykładami, stwierdzającemi słuszność i celowość tych zasad. Dzięki tym krzywdom, Najwyższy Trybunał Administracyjny posiada tysiące spraw. Trudno jednak powstrzymać się od przytoczenia takich np. faktów, jak masowe degradacje „za dobrowolną zgodą" niższych funkcjonarjuszów, jak trwanie na „tymczasowem" stanowisku lata całe w ciągłej obawie znalezienia się bez pracy na skutek wymówienia na 2 tygodnie; pozbawianie działaczy organizacyjnych stanowisk za ich działalność; przenoszenia „w imię dobra służby", nie spodziewane dyskwalifikacje pracowników, często nawet za to, że ten i ów nie chciał tolerować nadużyć; karykaturalne w sensie i paczące najprymitywniejsze poczucie sprawiedliwości wyroki komisyj dyscyplinarnych i t. d., i t. d.

Dziedzina stosunków prawnych prac. państw. jest czarną otchłanią, która jaknajśpieszniej wymaga oświetlenia przez nowe zasady ustawodawstwa. Zainteresowani oczekują też zniecierpliwością projektów ustaw, które opracowuje Rząd po wycofaniu projektów z przed kilku miesięcy, które przedstawiciele pracowników państwowych uznali za opracowane zbyt pośpiesznie i niemniej krzywdzące od obecnie obowiązujących.

Pan Naczelnik i „Kolega Prezes" w jednej osobie.

Że nie idealne stosunki panują między członkami Związku więziennictwa polskiego, o tem dawno wiedzieliśmy i czemu nikt się nie dziwi, jeśli uświadomi sobie, że z jednej strony na czele oddziałów tego Związku stoją pp. Naczelnicy lub podinspektorzy, a z drugiej strony — dozorcy więźni. Jaskrawem przykładem „wzajemnego popierania zawodowych interesów" i obrony praw członków, są stosunki panujące na terenie Siedlec. Prezesem oddziału Związku więziennictwa jest p. Naczelnik Charemza, który kolegów swoich dozorców więźni przez długi czas używał za fornali, lokai, froterów i strzelców w czasie urządzanych polowań. Czasem także rolę tych stworzeń, które łowczym napędzają zające, spełniali koledzy pana Przesa — dozorcy więźni. Niejednokrotnie, gdy Pan Prezes poczuł apetyt na kaczkę to całkiem w zwykły sposób posyłał kolegę dozorcę kilka kilometrów choćby nawet w porze nocnej, po jakiego ptaka. Uprzykszyły się jednak w końcu jednemu z członków Związku te koleżeńskie posługi i wniósł

zażalenie na postępowanie naczelnika więzienia na ręce kol. przewodniczącego oddziału, będącego równocześnie także Naczelnikiem więzienia. Nie podobało się to naturalnie Panu Prezesowi, więc jako władza postawił wniosek o zredukowanie swego kolegi związkowego.

Tutaj rozpoczęła już otwarta walka. Pokrzywdzony dozorca więźni wniósł w drodze służbowej skargę do Departamentu Więziennictwa, w którem mniej więcej zarzucał swemu przełożonemu, a równocześnie przewodniczącemu oddziału Związku więziennictwa nadużycia, kolidujące grubo z kodeksem karnym i poczuciem godności urzędnika państwowego. W piśmie złożonem w drodze służbowej, znajdowały się zarzuty: działalność na szkodę Skarbu Państwa, nadużywanie stanowiska służbowego, zaniedbywanie obowiązków służbowych, przyjmowanie świadomie podarków od podwładnych funkcjonarjuszy. Doniesienie wniesione przeciwko p. Naczelnikowi Charemzie obejmowało 13-ie punktów, na uzasadnienie których oskarżający podał cały szereg świadków. Dotychczasowy przebieg sprawy jest następujący:

Dozorca więźni, który nie chciał być przedmiotem wyzysku ze strony swego przełożonego, a zarazem kolegi związkowego, został na podstawie art. 116 usunięty ze służby, pan Naczelnik zaś nadal urzęduje i prezesuje jednemu z oddziałów Związku. Dla każdego, kto czytał treść doniesienia wniesionego przeciw p. Charemzie, wydawałoby się, że wynikiem tego doniesienia będzie przeprowadzenie śledztwa i w razie stwierdzenia prawdziwości zarzutów pociągnięcie winnego do odpowiedzialności, lub w przeciwnym razie — jeżeli doniesienie okaże się nieprawdziwem — pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej donoszącego za obrazę urzędnika w służbie. Zarzuty bowiem, złożone w doniesieniu do Pana Dyrektora Departamentu Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, są zbyt poważne, aby można nad niemi przejść do porządku dziennego.

Posiadamy odpisy tych doniesień i jeśli tego zajdzie konieczna potrzeba — nie zawahamy się podać je do wiadomości opinji publicznej, aby odsłonić rąbek tajemnicy na stosunki panujące w więziennictwie.

Ochrona pracy a pracownicy państwowi.

Wobec troski o sprawę zasadniczą — sprawę bytowania, którą tak nielitościwie zepchnął Rząd i Sejm na nieokreślony termin nowych dobrych konjunktur, blednie niemniej ważne zagadnienie ustawodawstwa ochronnego pracy dla pracowników państwowych.

Na zagadnienie to, poruszane przez ogół zainteresowanych zbyt rzadko, ostatnio zwróciły uwagę uchwały dorocznego zebrania Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych. W uchwałach swych przedstawicielstwo pracowników państwowych stwierdza, że **dotychczasowe zasady pracy pracownika państwowego nie odpowiadają tym wymaganiom, jakie stawia dzisiejsze ustawodawstwo społeczne. Zastosowanie dla pracowników państwowych wszystkich postulatów w tej dziedzinie oraz zdobyczy osiągniętych już przez inne grupy pracownicze, uważamy za rzecz bezwzględnie konieczną.**

Na czoło wysuwa się zagadnienie 8-io godzinnego dnia pracy. Zasada ta jest przestrzegana najmniej w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych. Stała się ona w odniesieniu do pracowników państwowych raczej wyjątkiem i to rzadkim. Kolejarze, pocztowcy, niżsi funkcjonarjusze, urzędnicy skarbowi i administracyjni, sądowi — wszyscy pracują powyżej 8-iu godzin, a nierzadkie są wypadki pracy 16-togodzinnej.

Rozwój administracji państwowej nie idzie w parze ze zwiększeniem ilości rąk czy głów do pracy: ciągle tych samych pracowników obarcza się coraz większemi obowiązkami. Jest to tem dziwniejsze, że tę pracę nakłada się na ludzi fizycznie wyczerpanych najfatalniejszemi warunkami materjalnemi.

Nie można też nie zwrócić uwagi na **zagadnienie higjeny w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych.** Do pewnego stopnia ponosi tu winę nasza niemożność znalezienia odrazu odpowiednich budynków na biura państwowe. Niemniej jednak zbyt mało i zbyt powoli robi się cośkolwiek, by urzędy pocztowe, kolejowe, sądy, biura administracyjne dosłownie ponapychane pracownikami, przestały być ogniskiem gruźlicy i tortur dla schorowanych, wycieńczonych, należycie nieodżywiających się pracowników państwowych. Do zakładów prywatnych zagląda inspektor pracy i czuwa nad zdrowiem pracowników. Do zakładów państwowycn nie zagląda nikt.

Zwraca też na siebie uwagę następująca uchwała C. K. P.: Plenarne zebranie C. K. P. za szczególnie **niewystarczającą musi uznać dotychczasową pomoc w razie choroby,** niedającą pracownikom państwowym żadnej istotnej opieki i tych świadczeń, jakie mają już obecnie pracownicy prywatni. O ile Kasy Chorych narażone są na liczne zarzuty za wiele braków, które odbijają się ujemnie na członkach Kas, to jednak w porównaniu z tem, czem jest pomoc lekarska dla prac. państw. — Kasy Chorych możnaby nazwać instytucjami idealnemi. Pomoc lekarska dla prac. państw. jest instytucją, którą hasło oszczędności uczyniło prawie abstrakcyjną, bezużyteczną. Ograniczona ilość leków — jest w dodatku płatna, zabiegi —również, poważniejsze w wysokości, rujnujące zbyt skromny budżet pracownika. Pracownik państwowy nie może chorować.

I to jeszcze nie wyczerpuje tych anomalij społecznych, panujących nad życiem pracownika państwowego. „Wielką krzywdą dla pracowników państwowych jest nieścisłe stosowanie przepisów o urlopach, istniejących dotąd w wielu wypadkach na papierze". O przyznaniu urlopu decyduje swobodnie władza, która często w swoisty sposób interpretuje „konieczność służbową", zjawiającą się istotnie tem częściej, że brak jest ludzi do pracy. Któż ma zastępować kolegę, jeżeli ten pracuje 12 godzin na dobę, a wszyscy obarczeni są jednakową ilością pracy.

To też byłaby niezmiernie pouczająca statystyka, jaki procent pracowników państwowych umiera przedwcześnie, jaki procent pada ofiarą gruźlicy.

Życie Związkowe.

WARSZAWA. Dnia 17 czerwca r. b. odbyło się w lokalu Związku Ogólne Zebranie członków Koła Warszawskiego, na którem wybrano Zarząd Koła w następującym składzie osób: Przewodniczący — Kol. Roman Sławicki; I zast. przew. kol. Antoni Wardyński; II-gi zast. przew. kol. Piotr Świtocz; sekretarz kol. Eugenjusz Niesiołowski; zastępca sekretarza kol. Czesław Szymański; skarbnik kol. Jan Ślusarczyk; zast. skarbnika kol. Władysław Kuć. Ponadto wybrano Wydział Koła w składzie osób 14.

KULPARKÓW. Dnia 23 lutego odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Członków i Członkiń Koła Związku N. F. P. R. P. w Kulparkowie (Sekcja szpitalna), pod przewodnictwem kolegi Tarnawieckiego, przy obecności przedstawicieli władzy miejscowej, delegata Zarządu Głównego z Warszawy, i stu kilkudziesięciu Członków Koła. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego kolegę Tarnawieckiego i odczytaniu protokułu ostatniego Walnego Zgromadzenia, przystąpiono do wyboru Zarządu Koła na rok 1928. W głosowaniu przez aklamację zostali wybrani do Zarządu następujący koledzy i koleżanki:

Przewodniczący: **Marjan Sękiewicz,** zastępca przewodniczącego: **Piotr Mudryk,** sekretarz: **Alojzy Marks,** skarbnik: **Jakób Kędra.** Wydziałowi: **R. Nuckowska, K. Iwańska, A. Kołpakówna, J. Mucha, St. Straszewski, J. Dołhun, St. Kroczak, J. Karaim, P. Jarema.** Zastępcy: **J. Dziedzic, St. Giephart.** Komisja Rewizyjna: **K. Tarnawiecki** i **W. Kuliszkiewicz.** Kolega Sękiewicz obejmując przewodnictwo, podziękował za zaufanie, oświadczając że wybór na przewodniczącego Koła przyjmuje tylko pod tym warunkiem, że ogół pracowników Zakładu będzie mu pomocnym w pracy organizacyjnej dla dobra wszystkich kolegów i koleżanek, będących pracownikami Zakładu, jak nie mniej dla dobra samego Zakładu. Aby Zarząd mógł spełnić nałożone na niego obowiązki, musi mieć poparcie Zarządu Głównego Związku i wszystkich bez wyjątku niższych pracowników Zakładu, a przedewszystkiem zrozumienie i życzliwe stanowisko władz przełożonych dla postulatów przez Zarząd Koła przedkładanych, a dotyczących warunków pracy i płacy pracowników szpitalnych. Referat o znaczeniu organizacji i pracach Zarządu Głównego Centralnego Związku w Warszawie w sprawie polepszenia bytu wszystkich niższych pracowników państwowych, wygłosił delegat Zarządu Głównego. W dyskusji omawiano sprawę zwolnienia pracowników Zakładu od pobierania wiktu z kuchni Zakładu w drodze przymusowej, unormowania godzin służbowych i spoczynku niedzielnego, zniesienia paszportów wychodowych, jakie obowiązują przy wejściu i wyjściu z Zakładu, choćby tylko na kilko minutowy czas dla zakupu żywności. Podnoszono również sprawę ubrań służbowych niższych pracowników Zakładu, którzy od kilku lat ubrań takowych nie otrzymują, jakkolwiek ubrania te należą im się na zasadach ustawy uposażeniowej. Jedną z najbardziej krzywdzących spraw, jest sprawa zaszeregowania niższych pracowników Zakładu do grup płac. Na terenie bowiem Zakładu Kulparkowskiego żadna ustawa ani rozporządzenie o zaszeregowaniu w grupach płac niższych funkcjonarjuszy nie zostało w sposób należyty przeprowadzona. Dzięki właśnie lekceważeniu przez poprzednie Dyrekcje najżywotniejszych praw niższych pracowników tego Zakładu, większość z nich mimo kilku, a nawet kilkunastoletniej służby, pobiera uposażenie XVI-ej grupy płacy. Powyższe żądania przyrzekł delegat Zarządu Głównego przedstawić miejscowej Dyrekcji, oraz Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do uwzględnienia. Delegat wyraził przekonanie, iż obecna Dyrekcja Zakładu, życzliwiej ustosunkuje się do żądań swych pracowników, aniżeli to czyniły poprzednie Dyrekcje. W szczególności należy się spodziewać że obecny Dyrektor Zakładu przeprowadzi rewizję zaszeregowania zgodnie z obowiązującemi przepisami prawnemi, a w szczególności odnośnie do pracowników oddziałowych, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia r. b wedle którego to rozporządzenia płaca pracowników szpitalnych rozpoczyna się od XV-ej grupy płac. Koniecznem jest również przestrzeganie okólnika Prezydjum Rady Ministrów z dnia 21 stycznia r. b. L. 19484 o wynagrodzeniu za służbę w niedziele i święta. Nie mniej i inne żądania, podniesiono przez zgromadzonych, winny znaleźć zrozumienie i uwzględnienie u miejscowych władz.

DELATYN. Dnia 22 kwietnia r. b. odbyło się zebranie straży leśnej w Delatynie w celu założenia Koła Gajowych Państwowych Lasów w Związku N. F. P. R. P. Po powzięciu uchwały przystąpienia do Centralnego Związku N. F. P. w Warszawie, wybrano Zarząd w następującym składzie osób: Przewodniczący kolega **Sebastjan Gładki,** zastępca przewodniczącego: kol. **Mikołaj Rymaluk,** sekretarz: kol. **Józef Janisiów,** skabnik: kol. **Michał Czarny.**

TŁUMACZ. Dnia 1 kwietnia r. b. odbyło się tutaj zebranie Członków Koła Związku N. F. P. w Tłumaczu, na którem wybrano nowego przewodniczącego Koła kol. **Józwiaka Stefana.**

INOWROCŁAW. Dnia 2 kwietnia r. b. odbyło się w Inowrocławiu Organizacyjne Zebranie, które zagaił kol. Zastawny, jako zwołujący, witając w serdecznych słowach delegata Zarządu Okręgowego z Poznania, oraz miejscowych kolegów; poczem zaprosił na marszałka zebrania kol. Szymańskiego, który objąwszy przewodnictwo zwrócił się z gorącym apelem do zebranych, aby przystąpili do stworzenia własnej organizacji w ramach Związku N. F. P. R. P. w Warszawie, jako Organizacji reprezentującej wyłącznie interesy niższych pracowników państwowych i samorządowych. Referat o znaczeniu i zadaniach Organizacji wygłosił przewodniczący Okręgu Poznańskiego, kol. Ceglewski. Po przemówieniu delegata z Poznania, nastąpiła obszerna dyskusja w której zabierali głos kol.: Świbek, Jasiński, Zastawny i wielu innych, w której omawiano obszernie sprawy dotyczące warunków pracy i płacy w miejscowych Urzędach oraz ujemne strony dalszego przedłużenia art. 116. Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, wybierając na przewodniczącego kol **Karola Jasińskiego,** na sekretarza kol. **Wawrzyńca Zastawnego,** na skarbnika kol. **Bartłomieja Traudego.** Kol. Jasiński przyjmując wybór, zapewnił, iż będzie się starał w miarę sił pracować dla dobra członków, prosił jednak o pomoc w tej pracy ogół zebranych, jako też Zarząd Okręgowy i Zarząd miejscowego Koła Bratniej Organizacji Niższych pracowników Poczt, Tel. i Telef. Po wyczerpaniu całkowitym porządku obrad, marszałek Zebrania podziękował zebranym i delegatom za udział w Zgromadzeniu oraz życząc pomyślnego rozwoju nowopowstałej placówce, hasłem „Cześć Pracy"!

OSTRÓW. (Pozn.). Dnia 29 kwietnia r. b. odbyło się zebranie organizacyjne niższych funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych w Ostrowie, na które przybyli sekretarz okręgowy, kol. Jenek z Poznania, oraz delegaci z Pleszewa, Krotoszyna i Kępna. Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie kol. Wielebińskiego, sekretarza kol. Szotta. Przewodniczący zagaił zebranie przywitaniem delegatów i miejscowych kolegów, udzielając następnie głosu delegatowi Zarządu Okręgowego. Kol. Jenek objaśnił znaczenie zawodowej organizacji oraz ustrój Związku Zawodowego obejmującego niższych funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych z całej Rzplitej bez różnicy na dykasterje. Przechodząc do omówienia prac Zarządu Głównego wymienia jako najważniejsze starania o regualcję płac, zaszeregowania do wyższych grup, przeprowadzenia stabilizacji i ubezpieczenia emerytalnego dla wszystkich niższych pracowników państwowych i samorządowych, oraz wdów i sierot po tychże pracownikach. W dyskusji nad referatem obecni pracownicy z Urzędów w Ostrowie żalili się na ciężkie warunki i nędzę, jaka panuje w rodzinach niższych pracowników na terenie województwa Poznańskiego. Na wniosek kol. Szotta uchwalono jednogłośnie założyć Koło Związku N. F. P. R. P. w Ostrowie, a zarazem wybrano Zarząd Koła z następujących kolegów: przewodniczący kol. **Wielebiński,** zastępca przewodniczącego kol. **Wycisk Teofil,** sekretarz kol. **Szott Kazimierz,** skarbnik **Witak Ignacy.** Kol. Bielebiński podziękował zebranym za wybór, a koledze Jenkowi za pomoc w założeniu Koła w Ostrowie. Zebranie zakończono wspólnem przyrzeczeniem pracy nad rozwojem Organizacji dla poprawy bytu.

POZNAŃ. Zebranie Plenarne członków Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Koła Poznań — miasto.

W dniu 3-go kwietnia 1928 r. rozpoczęte Zebranie zagaił Prezes Wesołowski hasłem Cześć Ojczyźnie i odczytał porządek obrad składający się z 8-miu punktów, który został przyjęty.

Następnie odczytał Sekretarz Miklejewski protokół z ostatniego zebrania plenarnego, który przyjęto i podpisano.

W punkcie 3-im w obszernej dyskusji został zatwierdzony regulamin dla bibljoteki z wyjątkiem paragrafu 2-go, w którym wyłącza się płacenie kaucji.

W punkcie 4-ym uchwalono wypłacić wdowie po ś. p. Baczyńskim odprawę pośmiertną w kwocie 240 złotych.

Następnie Prezes Wesołowski referował sprawę zabawy letniej, która odbędzie się dnia 3-6-1928 r. w ogrodzie Bulewarda przy Placu Nowomiejskim, dalej sprawy:

1) Bezpłatnego zwiedzenia Zamku Poznańskiego. 2) Targów Poznańskich. 3) Zakładu Anatomicznego w Poznaniu

Następnie referował kol. Wesołowski okólnik M. W. R. i O. P. w sprawie zaliczania służby wojskowej do wysługi emerytalnej.

W punkcie 7-ym odczytał Sekretarz Miklejewski komunikat Zw. Okr. Stow. U. P. S. i Kom. Województwa Poznańskiego w sprawie zaległej kwoty z tytułu składek za grudzień 1927 r.

Zebrani sprawę tę zupełnie odrzucili nie zgadzając się na żadne spłaty.

Zebranie, w którym brało udział około 100 członków, zamknął Prezes Wesołowski o godz. 10-ej wieczorem.

POZNAŃ. Dnia 1 maja r. b. odbyło się w Poznaniu Plenarne Zebranie niższych funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych. Zebranie zagaił przewodniczący Koła Związku N. F. P. na miasto Poznań, kol. Wesołowski hasłem: „Cześć Ojczyźnie"'. poczem odczytał porządek dzienny, który został przyjęty bez zmian. Sekretarz, kol. Miklejewski, odczytał protokół ostatniego Plenarnego Zebrania, poczem załatwiono przyjęcie nowozgłoszonych Członków do Związku. Przewodniczący zawiadomił Członków Koła o wzięciu udziału w uroczystościach 3-go Maja, wzywając wszystkich do licznego stawienia się w pochodzie. Następnie przeprowadzono obszerną dyskusję nad warunkami pracy niższych funkcjonarjuszy w Urzędach Państwowych i Samorządowych, podnosząc przedewszystkiem nieprzestrzeganie godzin służbowych oraz zmuszanie niższych funkcjonarjuszy do wykonywania czynności, które do ostatnich czasów, a w szczególności za czasów zaborczych, wykonywane były przez osoby do tych czynności wyłącznie przeznaczone,

chodzi tutaj bowiem o czynności, których wykonanie wymusza się groźbą wydalenia ze służby, a które to czynności nietylko możność niższego pracownika państwowego jako takiego, lecz co ważniejsze, przekraczają możność sił fizycznych i tak już nadmiernie obarczonych N. F. P. Zebrani uchwalili wystąpić o interwencję do Zarządu Głównego w tej sprawie u władz centralnych. Po wyczerpaniu porządku dziennego, kol. Wesołowski zakończył Zebranie wezwaniem do pracy nad rozwojem Organizacji na terenie miasta Poznania. W Zebraniu brało udział około 100-u Członków, oraz wielu gości i sympatyków.

CHEŁM - LUB.

PROTOKÓŁ.

Dnia 3 Maja 1928 roku w sali Sądu Pokoju w Chełmie Lubelskim odbyło się liczne zebranie N. F. i P. P. po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania. Przewodniczący kol. Majer witając nowowstępujących do Związku dróżników którzy jednogłośnie przyjęli serdeczne powitanie prezesa. Poczem przewodniczący w imieniu Zarządu w swem treściwem przemówieniu podkreśla złe wynagrodzenie dróżników, którzy otrzymują po 60 złotych pensji miesięcznie bez żadnych dodatków na rodzinę, oraz nie otrzymywanie takowej w należytym czasie t. j. nie otrzymują 1-go lecz 15 lub 21-go zdołu, wobec czego zmuszeni są do pożyczania pieniędzy, za które muszą płacić lichwiarskie procenta. Żyją w ostatniej nędzy, obdarci, gdyż nie otrzymują wynagrodzenia za zniszczoną odzież i nie korzystają z pasów przydrożnych i kęp.

Jednocześnie nadmienia, że tutejszy Zarząd zwróci się do Centralnego Związku w Warszawie, ażeby poczynił odpowiednie starania o podwyższenie pensji dróżnikom oraz wynagrodzenie za zniszczoną odzież. Po przemówieniu kol. Majera, przewodn. udzielił głosu kol. Witnickiemu, który w swojem przemówieniu podkreśla znaczenie Związku i organizacji zachęcając dróżników do współpracy i solidarności.

Jednocześnie nadmienia o złem uposażeniu dróników, którzy to ze swej szczupłej pensji nie mogą wyżywić swych żon i dzieci kol. Witnicki w swem przemówieniu podkreśla złe postępowanie Inżyniera Rudolfa. Po przemówieniu kol. Witnickiego, przewodniczący udzielił głosu kol. Gałasowi, który porusza sprawę używania trawy przy drogach i gościńcach, nadmieniając, że jeżeli kosi trawę to połowę takowej zabiera sobie inżynier drogowy. Po przemówieniu kol. Gałasa, przewodniczący udzielił głosu kol. Gajko, który w imieniu wszystkich dróżników porusza sprawę ośmio-godzinnego dnia pracy, gdyż dróżnicy pracują po dwanaście godzin dziennie, bez wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, jak również nie otrzymują odszkodowania za zniszczoną odzież, jak również porusza sprawę o zniesienie opłat za dzierżawę pasów przydrożnych, oraz domagają się dróżnicy o zaliczenie ich do 16 grupy płacy uposażenia służbowego.

Po przemówieniu kol. Gajko, przewodn. udzielił głosu kol. Janowi Zawiślakowi, który w swem przemówieniu podkreśla złe traktowanie woźnych przez urzędników i odnoszenie się do woźnych w sposób ubliżający N. F. P., który jest tymże samym obywatelem Polski i pracownikiem Państwowym jak każdy urzędnik i prosi o szczegółowe zaprotokułowanie niniejszego punktu, daje wniosek, aby Centralny Związek w pierwszym punkcie o wysłanie delegacji do poszczególnych Ministerstw, celem zniesienia złego traktowania przez urzędników.

Po przemówieniu kol. Jana Zawiślaka, zebrani jednogłośnie uchwalili, aby Centralny Związek w Warszawie wysłał delegację do Ministerstwa Robót publicznych w Warszawie, celem poprawy bytu dróżników oraz szczegółowe umieszczenie niniejszego protokółu w Głosie N. F. i P. P.

Po wyczerpaniu dyskusji zebranie zakończono.

MIECHÓW.

PROTOKÓŁ.

Z ogólnego zebrania Niższych F. P. w Miechowie, odbytego w dniu 6 maja 1928 r. o godzinie 13-tej m. 15 w lokalu T-wa Rzemieślniczego z następującym porządkiem.

1) Powitanie delegatów z Warszawy i Sosnowca.
2) Zagajenie i wybór prezydjum
3) Wybór Zarządu
4) Sprawa lokalu i składki na tenże cel
5) Założenie kasy koleżeńskiej
6) Wolne wnioski.

Kol. Stanisław Omielski, powitał delegatów w krótkich słowach z Warszawy i Sosnowca i zaproponował do prezydjum na przewodniczącego kol. Jana Makołę z Sosnowca, a na asesorów kolegów Marcina Starnawskiego i Piotra Marcinka, na sekretarza kol. Piotra Grządziela, Prezesa Koła Sosnowieckiego, na co zebrani jednogłośnie zgodzili się.

Po ukonstytuowaniu prezydjum, przystąpiono do dalszych obrad, następnie kol. Makoła podziękował zebranym za zaufanie i w krótkich słowach, lecz treściwych objaśnił cel, przybycia na zebranie, następnie zabrał głos kol. Kaczyński i w dłuższym przemówieniu wyjaśnił zaszłe nieporozumienie członków Miechowskich do Koła Sosnowieckiego, przytem wywiązała się dłuższa dyskusja, zabierali głos koledzy: Starnawski, Książek, Marcinek, Stanisław Omielski, Andrzej Omielski i Grządziel, który odparł niewłaściwe zarzuty stawiane przeciw Kołu Sosnowieckiemu, na dowód odczytał pismo Zarządu Koła Sosnowieckiego pisane do Zarządu Koła w Miechowie życząc pomyślnej pracy organizacyjnej.

Po wyjaśnieniu członkom przez kolegów, Kaczyńskiego i Makołę przystąpiono do wyborów Zarządu przez aklamację, do którego zostali wybrani następujący członkowie, na prezesa: Andrzej Omielski, na zastępcę Jacenty Baranek, na sekretarza Stanisław Omielski, na zastępcę Adam Ciempka, który się zrzekł a mandat zastępujący sekretarza pozostawiono do dyspozycji Zarządu Koła celem dookoptowania członka według uznania, t. j. Stanisława Reronia, na skarbnika Wojciecha Bronisia, na zastępcę, Kulę Antoniego.

Komisja rewizyjna, Prezes komisji rewizyjnej: Piotr Marcinek, członkowie: Tomasz Rak, Muniewski Ignacy, Piotr Bober.

Z powodu wyczerpującej dłuższej dyskusji o wyborze Zarządu dalsze punkty, t. j. 4, 5 i 6 z porządku dziennego odłożono na następne zebranie, przytem kol. Makoła zaznaczył i wezwał wszystkich obecnych do wspólnej pracy i zgody, pomiędzy członkami i życzył nowo-wybranemu Zarządowi pomyślnego rozwoju na niwie organizacyjnej. Kol. Kaczyński życzył pomyślnej pracy organizacyjnej i podziękował zebranym za liczne przybycie.

Następnie zabrał głos kol. Andrzej Omielski, wyrażając zgodę na prezesa Koła w Miechowie i wzywając wszystkich członków na terenie powiatu do wspólnej pracy. Na tem zebranie zakończono o godzinie 14-tej m. 50 za co przewodniczący podziękował za udział zebraniu.

MODLIN. Dnia 16-go maja r. b. odbyło się ogólne zebranie Członków Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Koła w Modlinie. Na zebranie przybyli z Zarządu Głównego Związku N. F. P. R. P. 3 przedstawiciele, Koledzy: Pindras, Mozgała i Kaczyński. Posiedzenie zagaił przewodniczący Koła kol. Mroczkowski Kazimierz, zapraszając na przewodniczącego zebrania kolegę Pindrasa. Wniosek ogólnie przyjęto. Kolega Pindras w krótkiej i treściwej przedmowie wezwał zebranych Członków do solidarnej i owocnej pracy. Po koledze Pindrasie zabrał głos kolega Mozgała, omawiając szczegółowo pracę Związku, przytaczając w swej pięknej i rzeczowej treści o korzyściach Związku, oraz o celach i znaczeniu Organizacji.

Na porządek dzienny weszło:

1) Uchwalono opodatkować się kwotą wysokości 10-iu groszy na cele Koła, co jednogłośnie przyjęto.

2) Kolega Mroczkowski przedłożył referat w sprawie założenia stowarzyszenia funduszu samopomocy przy Kole Związku. Referat jednogłośnie przyjęto, uchwalono wybrać i wybrano Komisję do funduszu: Kol. Mroczkowskiego Kazimierza, Kol. Białkowskiego Stanisława, Kol. Zalewskiego Stefana, Kol. Goca Józefa, Kol. Hagiemajera Stanisława i Kol. Kopkę Stanisława.

3) Przystąpiono do wolnych wniosków.

Na zakończenie Kolega Mroczkowski i Kolega Janowicz w krótkich, lecz gorących słowach, dziękując przedstawicielom Zarządu Głównego Związku za łaskawe przybycie, wyrazili w całym znaczeniu słowa votum zaufania dla Zarządu Głównego Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych w Warszawie. Na tem Kolega przewodniczący Koła, Mroczkowski, posiedzenie zamknął.

Rozwój Związku N. F. P. w Warszawie.

Nowi członkowie Centralnego Związku w Warszawie którzy zgłosili przystąpienie do organizacji od dnia 1-go kwietnia b. r. do dnia 1-go lipca b. r. —

Brzeżany — 1, Bydgoszcz — 28, Brześć-n/Bugiem —4, Brzesko — 4, Biała — 1, Cieszyn — 6, Delatyn — 8, Drohobycz — 12, Grzybów — 1, Grudziądz — 3, Hrubieszów — 1, Inowrocław — 12, Janów Podlaski — 2, Kowel — 44, Kraków — 16, Krechowce — 2, Kulparków — 8, Koronow — 3, Kalisz — 1, Kłaj — 2, Katowice — 2, Kałusz — 1, Lwów — 13, Lida 8, Lublin —9, Łowicz — 1, Łazy — 2, Modlin — 7, Miechów — 7, Międzychód — 1, Miezuń Stary — 8, Mogilno — 2, Myślenice — 6, Nadworna — 1, Nowy-Sącz — 2, Ostrów Wlkp. — 11, Oborniki — 1, Poznań — 6, Płock 2, Pistyń — 2, Rogożno — 1, Rohatyn — 2, Rzeszów— 9, Radzyń Podlaski — 1, Rybotycze — 1, Starogard — 2, Strzelno — 2, Stary Sącz — 2, Siedlce — 7, Sokołów Podlaski — 8, Stryj — 17, Sandomierz — 3, Skierniweice — 1, Słupca — 2, Stebnik — 2, gm. Szeszory 2, Toruń — 15, Tarnów — 2, Tustanowice — 7, Tczew 7, Tworki — 3, Targowisko — 7, Tarnopol — 6, Wejherowo — 13, Wadowice — 5, Winniki — 8, Włocławek — 3, Wiśnicz — 3, Włodzimierz Wołyński — 1, Wronki — 1, Węgrowice — 2, Warszawa — 70, Zamość — 22, Żabie, pow. Kosów — 1.

Razem zapisało się od 1 kwietnia do lipca r. b. do Związku N. F P. R. P. 491 członków.

KOMUNIKATY ZARZ. GŁÓWNEGO.

Kto może być członkiem Centralnego Związku N. F. P. Członkiem Związku Niższych Funkcj. Państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej, może i powinien być każdy niższy pracownik i pracownica, jeżeli pracuje w Urzędzie, Instytucji lub przedsiębiorstwie państwowem i pobiera płace ze Skarbu Państwa.

Ile kosztuje przystąpienie do Związku. Kto pragnie być członkiem Związku, ten płaci 2 złote wpisowego, 50 groszy na Statut, a potem co miesiąc 1 złoty.

Jakie korzyści ma członek z należenia do Związku. Każdy członek Organizacji, wpłacający do Kasy Związku jednego złotego na miesiąc, otrzymuje za to co miesiąc bezpłatnie gazetę zawodową, pomoc prawną w sporach, wynikłych ze stosunku służbowego i odprawę pośmiertną w kwocie 200 złotych.

Żony członków Związku mogą należeć do Związku za opłatą 2 złote 50 gr. wpisowe i wkładka miesięczna 50 gr. Odprawa pośmiertna 200 złotych.

W sprawie odpraw ślubnych i pośmiertnych. Przypominamy wszystkim członkom Związku, że w myśl uchwał I-go i II-go Zjazdu Delegatów, że do odpraw ślubnych mają prawo jedynie członkinie Związku. Prawo do otrzymania odprawy ślubnej i odprawy pośmiertnej nabywa członek dopiero po 6-ciu miesiącach należenia do Związku.

Rozdział Czynności Biura Zarządu Głównego Związku N. F. P. R. P. w Warszawie, ul. Nowy Świat Nr. 67, m. 25. Tel. 149-16 Kancelarja Sekretarjatu Zarządu Głównego otwarta jest codziennie od godziny 9-ej rano do 1-ej w poł. i od godz. 3-ej ppoł. do godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prezes Zarządu Głównego urzęduje w poniedziałki, środy, czwartki i piątki w Biurze Sekretarjatu od godz. 5-ej ppoł. do godz. 7-ej wieczór.

Przyjmowanie wpisów i składek miesięcznych od członków Warszawskich odbywa się codziennie od godziny 5.30 ppoł. do 7.30 wieczorem w lokalu przy ul. A. 3-go Maja Nr. 7/9/11 3-ci budynek I-e piętro z wyjątkiem niedziel i świąt.

Kolegów zamiejscowych przejeżdżających do Warszawy w celu załatwienia spraw służbowych wymagających interwencji Zarządu Głównego uprasza się, aby o dniu przyjazdu zawiadamiali Sekretarjat Zarządu Głównego w terminie wcześniejszym.

Wysyłka Statutów. Podaje się do wiadomości Zarządów Kół i pojedyńczych Członków, którzy zgłosili przystąpienie do Centralnego Związku w czasie od 1 stycznia do 15-go lipca r. b., że legitymacje zostały rozesłane; ktoby takowych nie otrzymał raczy o tem zawiadomić Zarząd Główny.

Do wiadomości przewodniczących Kół. Wysyłka druków, potrzebnych do prowadzenia ewidencji Członków, zgłaszania nowych wpisów oraz sporządzania wykazów miesięcznych i wysyłka pieczęci, została już w całości uskuteczniona dla wszystkich Kół liczących ponad 10-iu Członków; gdyby jednak zaszedł wypadek niedoręczenia przesyłki, należy o tem zawiadomić Zarząd Główny kartą korespondencyjną.

Odznaki Członkowskie. Zarząd Główny posiada na składzie odznaki członkowskie, które można zamawiać pojedyńczo lub zbiorowo. Wysyłka zamówionych odznak może być uskuteczniona tylko po uprzedniem nadesłaniu należytości. Cena jednej odznaki członkowskiej (srebrnej), wynosi trzy złote.

Adresy przewodniczących Okręgów. Kraków — Kol. Klemens Łabuzek, ul. Grodzka Nr. 64 (Zakład Geogr. U. J.). Lwów — Kol. Tomasz Illeczko, ul. Lindego 9. (Związek N. F. P. R. P.). Stanisławów — Kol. Jan Terlecki, gmach Dyr. Skarbu ul. 3-go Maja. Poznań — Kol. Adam Ceglewski (Sekretarjat Zarządu Okręgowego Z. N. F. P.), ul. Strusia 3. Tarnopol — Kol. Antoni Zimmer, II-gie Gimnazjum Państwowe. Toruń — Kol. Antoni Brzezicki, ul. Bydgoska 98. Siedlce (Wojew. Lubelskie) — Kol. Stanisław Pieciak, niższy funkcjonarjusz Starostwa. — Adresy przewodniczących Kół podamy w następnym numerze „Głosu", wedle nadesłanych nam wykazów.

Łańcuch Prasowy. — Składamy na fundusz prasowy „Głosu" po 5 złotych i zapraszamy do ofiarności na ten cel wszystkich Członków Koła w Wołyżynie (—) J. Bogdanowicz, W. Wojciechowski. — Wezwany przez Kolegę Wierzbinkę, składam na fundusz prasowy 5 złotych i wzywam do składek na ten sam cel Kolegów: Pawłowskiego, Kowenetza, Lanego i Baczkowskiego. (—) Paweł Kuźnik. Kol. Józef Hankus z Białej złożył na fundusz prasowy 1 zł. 5 gr., kol. Feliks Szary, posłaniec sądowy z Biecza złożył na fundusz prasowy 4 zł.

Do P. T. Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych nie będących Członkami Związku N. F. P. R. P. w Warszawie.

W ostatnich tygodniach Zarząd Główny otrzymuje z różnych stron kraju listy od Pracowników Państwowych Niższych z prośbami o interwencję u Władz w sprawach wydalenia ze służby, pokrzywdzenia w zaszeregowaniu, przyznania emerytury i t. d.

Piszący zazwyczaj liczą na to, że Zarząd Główny nie posiada ewidencji członków Związku i otrzymawszy list, poczyni odpowiednie kroki w przekonaniu, że piszący jest członkiem Związku, inni zaś zwracających się w potrzebie o pomoc do Zarządu Głównego najczęściej kończą swe listy przyrzeczeniem, że o ile im Zarząd Główny tą lub inną sprawę pomyślnie załatwi to wpiszą się na Członków Związku, a są i tacy, którzy znalazłszy się w trudnem położeniu oświadczają gotowość płacenia wkładek i za ubiegłe lata, aby tylko uzyskać obronę Związku.

Zarząd Główny zawiadamia ogół Noższych Funkcjonarjuszów Państwowych, iż działając zgodnie z za-

sadami statutu nie będzie podejmował żadnej obrony ani interwencji w sprawach Niższych Funkcjonarjuszów nie będących członkami Związku i na listy tychże odpowiadać będzie tylko w tym wypadku, jeśli piszący załączy opłatę na odpowiedź.

Komunikaty Zarządów Okręgowych.

Zarząd Okręgowy Związku N. F. P. Rz. P. w Krakowie zwraca się z wezwaniem do wszystkich kół należących do Okręgu Krakowskiego jakoteż pojedynczych członków, o wyrównanie wkładek miesięcznych do końca 10 sierpnia r. b.

Z powodu zamknięcia rocznych rachunków, wskazanem jest aby wszyscy zalegający spłaceniem wkładek, wyrównali takowe w oznaczonym terminie.

Zarząd Okręgowy na Pomorze w Toruniu zwraca uwagę wszystkim Kołom Okręgu Pomorskiego na konieczność przesyłania wykazów imiennych składek członkowskich.

Koła przekazują kwoty ze składek, nie przysyłają na czas wykazów imiennych członków, za których to Koło wpłaciło składki, co utrudnia Zarządowi Okręgowemu przesłanie składek na czas do Centrali.

Wobec tego uprasza się Zarządy Kół, aby równocześnie z przekazaniem kwoty, wysyłały wykazy imienne do Zarządu Okręgowego w Toruniu, podając dokładnie Numer Statutu i za jaki miesiąc zapłacił członek składkę. Koła, które mają małą ilość członków, mogą to uskutecznić na drugiej stronie przekazu P. K. O. na środkowym odcinku tegoż blankietu, który to służy dla celów korespondencyjnych dla nadawcy.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że składki z Koła powinny wpłynąć do Zarządu Okręgowego najpóźniej do 15-go każdego miesiąca, aby 20-go mogły być przekazane przez Zarząd Okręgowy do Zarządu Głównego w Warszawie.

C. Służba wojskowa w b. państwie Rosyjskiem.

Ze służby wojskowej w b. państwie rosyjskiem do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych polskich wlicza się każdą czynną służbę wojskową.

Ze służby wojskowej, pełnionej w czasie wojny rosyjsko japońskiej, trwającej od 27 stycznia 1904 r. do 31 sierpnia 1905 r. i wojny ostatniej, trwającej od 1 sierpnia 1914 r. do 31 października 1917 r. należy liczyć podwójnie czas pozostawania na terenie wojennym. Czas ten liczy się jednak podwójnie tylko pod warunkiem, że dana osoba brała udział chociażby w jednym boju lub pozostawała chociażby jeden raz pod ogniem nieprzyjacielskim. Jedynie rannym, ewakuowanym poza teren działań wojennych liczy się podwójnie także poza tym terenem czas pozostawania w stanie rannych.

D) Przy zaliczaniu do wysługi emerytalnej w Państwie Polskiem w myśl art. 81 ustawy emerytalnej służby wojskowej spędzonej w m. państwach zaborczych należy mieć na uwadze, że

1) z wyjątkiem służby wojskowej na obszarze operacyjnym — innej służby spędzonej przed ukończeniem 18-tu lat życia nie można wliczać do wysługi emerytalnej;
stanie się do niej nastąpiło bez własnej winy, zalicza się pojedyńczo;

4) przy zaliczaniu — tak pojedyńczo, jak podwójnie — służby wojskowej, spędzonej podczas wojny w jednem z b. państw zaborczych, jest bez znaczenia, czy służba ta przypadała przed wstąpieniem, czy po wstąpieniu funkcjonarjusza do państwowej służby cywilnej.

Jako służbę wojskową w b. państwach zaborczych uważa się służbę wojskową odbytą w Rosji przed 1.XI.1917 r., w Austro-Węgrzech przed 1.XI.1918 r., a w Niemczech przed 27.XII.1918 r.

E) **Służba wojskowa w polskich formacjach wojskowych, uznanych przez b. państwa zaborcze za części składowe ich armji** — jeżeli nie zalicza się jej do wysługi emerytalnej jako służby w wojsku polskiem w myśl znowelizowania art. 105 ustawy emerytalnej, a więc jako służby w formacjach wojskowych, wymienionych w § 8 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 stycznia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 72)— winna być zaliczana do wysługi emerytalnej tak, jak służba w tych armjach w myśl postanowień, przewidzianych wyżej w punktach A), B), C) i D) — zależnie od tego, które z b. państw zaborczych daną polską formację wojskową uznało za część składową swej siły zbrojnej.

Osoby ubiegające się o zaliczenie do wysługi emerytalnej czasu służby w jednej z powyższych formacyj, lub organizacyj wojskowych, powinny przedstawić wiarogodne dowody, stwierdzające dokładnie czas służby, odbytej w tych formacjach lub organizacjach.

W wypadku nieposiadania takich dowodów czas tej służby może być stwierdzony w drodze zaświadczenia, potwierdzonego co do prawdziwości dat, podpisami conajmniej dwóch wiarogodnych świadków. Świadkowie powinni w zaświadczeniu przytoczyć zarazem źródło posiadanych wiadomości. — Podpisy świadków mają być urzędowo uwierzytelnione.

ZAŚLUBINY.

Dnia 9.IV odbył się ślub kol. **Franciszki Miękiej z p. W. Tuskiem.** Dnia 12.V. odbył się ślub kol. **Marji Zaczek** z p. **J. Koramańskim.** Dnia 26.V odbył się ślub kol. **Marji Bilińskiej** z p. **P. Jaremą.**

Młodym parom „Szczęść Boże"!

ZMARLI:

Dnia 1.V. r. b. ś. p. Jan Budziarek w Łowiczu; dn. 1.V r. b. ś. p. Bolesław Mannicki, członek Koła we Włodzimierzu Wołyńskim; dn. 25.V r. b. ś. p. Józefa Zielińska w Toruniu.

Dnia 5.VI r. b. zmarł w Łodzi długoletni członek, założyciel Koła naszej organizacji na terenie m. Łodzi, ś. p. **Stanisław Jabłoński.** Ś. p. kolega Jabłoński od początku założenia organizacji N. F. P. w Łodzi był nie tylko karnym szeregowcem lecz także światłym przewodnikiem i wzorem jak pracować należy dla dobra bliźnich. Od chwili założenia Koła łódzkiego, zasiadał w jego Zarządzie, a w dowód ogólnego zaufania, jakiem się cieszył wśród Kolegów, został w roku 1925 wybranym przewodniczącym miejscowej organizacji, na którem to stanowisku oddał organizacji nieocenione zasługi. W pogrzebie cenionego kolegi a zasłużonego przewodnika wzięli liczny udział członkowie Koła łódzkiego ze sztandarem. W zmarłym tracą członkowie Koła łódzkiego, najbliższego Kolegę, a organizacja nieocenionego współpracownika. Koło łódzkie będące dzięki długoletniej pracy zmarłego najsilniejszą placówką naszej organizacji będzie najtrwalszym pomnikiem zasług ś. p. Kolegi Stanisława Jabłońskiego.

Dnia 29.IV r. b. zmarł w Krakowie ś. p. Feliks Sikora; dn. 8.V r. b. zmarła w Krakowie ś. p. Anna Nikoniukowa; dn. 9.V zmarł w Krakowie ś. p. Jan Wypychowski.

Dnia 27.VI. r. b. zmarł w Poznaniu długoletni członek organizacji, ś. p. Józef de Hardy; dn. 1.VI r. b. zmarł w Krakowie ś. p. Michał Pańczyszym; dn. 11.VI.r. b. zmarł w Stryju ś. p. Karol Gajkowski, dozorca więźni; dn. 16 VI. r. b. zmarł w Krakowie ś. p. Grzegorz Głuszczyk; dn. 19.VI. r. b. zmarł w Kamieniu-Koszyrskim ś. p. Franciszek Mokos; dn. 6.VII. r. b. zmarł w Piotrkowie ś. p. Stanisław Kasprzyk; dn. 25.VI. r. b. zmarł w Siedlcach ś. p. Jan Lech; dn. 14 VI. r. b. zmarł w Warszawie ś. p. Piotr Szyjer; dn. 14 VII r. b. zmarł w Warszawie ś. p. Wojciech Boniecki; dn. 2.VII. r. b. zmarł w Warszawie ś. p. Antoni Babecki.

Redaktor: **Karol Mozgała.** Wydawca: Zarz. Gł. Związku Niższych Funkc. Państw. Rzplitej Pol.

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna 15, Telefon Nr. 75-93.